DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopis w Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, sobota 19 listopada 1932 Nr. 267

Bezpańskie Niemcy

Dymisja gabinetu Papena

Już w środę wieczorem w kołach polityoznych zaczęły krążyć wersje, że kanclerz zaproponuje prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi dymisję całego gabinetu. Można uważać za pewne — pisze ,,Vossische Ztg'', że kanclerz podczas audjencji u prezydenta Rzeszy odda mu swój urząd do dyspozycji, o ile tylko prezydent doszedłby na podstawie sprawozdania o przebiegu dotychczasowych rokowań z przywódcami partji do przekonania, że konieczna jest zmiana na stanowisku kanclerza lub w łonie gabinetu.

Na podstawie informacyj z kół poinformowanych, prasa donosi, że narodowi socjaliści domagać się będą oddania kierownictwa rządu Rzeszy Hitlerowi i pozostawienia mu rokowań z innemi partjami. Narodowi socjaliści mają przytem być obecnie ostrożniejsi i nie domagać się władzy wyłącznie dla siebie. W związku z tem odbyć się mają w Berlinie narady Hitlera z przywódcami partji narodowo-socjalistycznej dla sprecyzowania propozycji, jakie mają być poczynione z ich strony preydentowi Hindenburgowi, przewidziane mają być również rokowania Hitlera z mężami zaufania rządu Rzeszy i ewentualne spotkanie Hitlera ze Schleicherem.

Utworzenie koalicji złożonej z narodowych socjalistów niemiecko-narodowych i centrum oraz bawarskiej partji ludowej zdaniem kół centrowych niema żadnych widoków powodzenia.

Obrady gabinetu Rzeszy trwały 3 godziny. O godz. 5 popoł. kanclerz Papen przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta. Rozmowa z Hindenburgiem trwała półtorej godziny. Nadeszła odpowiedź Hitlera na zaproszenie Papena do odbycia rozmowy na Wilhelmstr. Hitler odrzucił zaproszenie.

W kołach politycznych wymienia się — według doniesień prasy — jako kandydatów na stanowisko przyszłego kanclerza nadburmistrza Guerdelera i wicekomisarza w Prusach dr. Brachta.

Londyn, 18. 11. (PAT). W kołach politycznych londyńskich panuje silne rozczarowanie i niezadowolenie z tego, że w chwili zgłoszenia przez Simona angielskich wniosków rozbrojeniowych, które zdaniem kół politycznych otwierały Niemcom możność powrotu do Genewy bez uszczerbku dla ich prestigeu, następuje w Berlinie przesilenie gabinetowe, które odsuwa szanse wszelkiego wznowienia prac konferencji rozbrojeniowej. Zaczyna się tu odczuwać nastrój pewnego zniecierpliwienia. W miarodajnych kołach podkreślają, że o ile Niemcy będą robiły na dal trudności, zasłaniając się kryzysem gabinetowym, to same przekreślą dobre szanse, jakie obecnie posiadają.

Scheidemann tłumaczy się

czemu proklamował republikę w Niemczech

Paryż, 18. 11. (PAT). Współpracownik ,,Le Capital'' miał wywiad z Scheidemanem, który w dniu 9 listopada 1918 r. proklamował republikę niemiecką.

Jest rzeczą pewną — oświadczył m. in. Scheideman, że usposobieniu Niemców nie odpowiada ustrój demokratyczny. Nie należy zapominać, że republika jest przez wielu znienawidzona, ponieważ zrodziła się z klęski. Ściśle rzecz biorąc, w r. 1918 nie było w Niemczech rewolucji. Proklamowałem republikę niemiecką tylko dlatego, aby nie dopuścić do anarchji oraz ponieważ trzeba było stworzyć coś na miejscu monarchji, która się rozpadała w gruzy.

Pomimo wszystko Scheideman nie wierzy w możliwość restauracji monarchji choćby dlatego, że odpowiednie sfery nie mogą się jeszcze pogodzić co do kandydata na tron Rzeszy. Na zapytanie korespondenta, czy znajdują się w Niemczech ludzie, gotowi przelać krew dla republiki i nie dopuszczenia do przywrócenia monarchji, Scheideman odpowiedział że wedŁug jego osobistego zdania jest to rzeczą bardzo wątpliwą.

Wiceminister Szembek w Belgji

Bruksela, 18. 11. (PAT). Wczoraj przybył do Brukseli wiceminister spraw zagr. Szembek i odbył w towarzystwie posła Jackowskiego dłuższą konferencję z premjerem belgijskim i ministrem spraw zagr. Minister Szembek wyjechał wieczorem do Berlina.

Wrocławski OWP.

Berlin, 18. 11. (PAT). Senat wrocławski był dziś widownią nowych burzliwych zajść, wywołanych przez studentów nacjonalistycznych w związku z objęciem katedry prawa cywilnego i handlowego przez prof. Cohna z Frankfurtu nad Menem. Mimo ostrych zarządzeń, wydanych przez rektora uniwersytetu dla ochrony prof. Cohna, studenci nacjonaliści wyłamali drzwi, wdzierając się do sali wykładowej. DoszŁo przytem do bójki. Kilku demonstrantów jest rannych. Uniwersytet został zamknięty. Przed gmachem zgromadziły się grupy manifestujących studentów. Policja interwenjowała, rozpędzając demonstrantów.

Kto wygrał?

Warszawa 18. 11. (PAT). Wczoraj w 1-ym dniu ciągnienia I-ej klasy 26 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów: zł. 20.000 na Nr. 103454, zł. 15.000 na Nr. 57254, zł. 10. tysięcy na Nr. Nr. 64155 i 67893, zł. 5.000 na Nr. Nr. 138186 i 147025, zł. 2.000 na Nr. Nr. 1812, 57028, 59363, 66921.

Rozbrajająca opieka Anglji nad Niemcami

Exposé ministra Simona w Genewie

Genewa, 18. 11. (PAT). Prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się wczoraj specjalnie dla wysłuchania expose Sir Johna Simona o stanowisku **Wielkiej Brytanji w sprawie rozbrojenia..** Sir John Simon oświadczył przedewszystkiem, że nie ma zamiaru mówić o propozycjach francuskich, które wymagają dokładnego przestudjowania oraz że **nie złoży żadnego projektu.** Wielkiej Brytanji w tej chwili specjalnie chodzi o odnalezienie podstaw dla załatwienia sprawy równości praw. Simon spodziewa się, że jego oświadczenie pozwoli przywrócić sytuację, w której wszyscy członkowie konferencji będą współpracowali nad wypracowaniem planu rozbrojenia. Innemi słowy Simon spodziewa się, że jego propozycje skłonią Niemców do powrotu na konferencję.

Problem równości praw streszcza się zdaniem Simona w czterech punktach: 1) Traktat Wersalski **może być zmieniony** tylko drogą układów, 2) intencją autorów traktatu było że rozbrojenie Niemiec ma być wstępem do doniosłych zarządzeń w dziele ogólnego rozbrojenia, 3) tymczasem inne narody nie są związane zobowiązaniami rozbrojeniowemi i mogą posiadać broń zakazaną Niemcom, 4) **Niemcy jako członek Ligi mają prawo do zasiadania w niej na stopie równości.**

Z powyższych faktów wypływają zdaniem Simona następujące warunki załatwienia problemu: 1) wszystkie państwa europejskie winny **uroczyście oświadczyć, że w żadnej okoliczności nie będą usiłowały rozwiązać jakiegoś sporu, istniejącego lub przyszłego, uciekając się do użycia siły.** Simon dodał, że rząd brytyjski **NIE CHCE WYKLUCZYĆ LUB OGRANICZYĆ METOD ZMIAN POKOJOWYCH, BĄDŹ DROGĄ DYPLOMATYCZNĄ, BĄDŹ TEŻ W DRODZE ODWOŁANIA SIĘ DO ARTYKUŁU 19 PAKTU,** lecz jego celem jest zapewnić formalne wyrzeczenie się użycia siły, 2) ograniczenia zbrojeniowe Niemiec winny być wpisane do **tej samej konwencji która określa ograniczenia zbrojeń innych państw.** Artykuły części piątej byłyby więc zastąpione **nowemi postanowieniami,** 3) nowe ograniczenia dotyczące Niemiec miałyby **ten sam czas trwania i podlegałyby** tym samym metodom rewizji co ograniczenia **dotyczące innych państw,** 4) co się tyczy listy broni to **Niemcy żądają uznania zasady, że rodzaje broni dozwolone innym państwom, mają być dozwolone także i im.** Sir John Simon podkreślił, że mówił o rodzajach broni a nie o ilości. Rząd angielski gotów jest **uznać tę zasadę.**

Planowa realizacja nie może być natychmiastowa. Celem konferencji nie jest zwiększenie sił zbrojnych jakiegoś państwa w imię równości.

Rozbrojenie może nastąpić tylko etapama. Konferencja rozbrojeniowa musi utrwalić rozmiary pierwszego etapu. Poglądy rządu brytyjskiego na ten temat są następujące: w dziedzinie morskiej **Niemcy winny być upoważnione do budowania okrętów typu dozwolonego innym państwom, jednakże konstrukcje niemieckie nie powinny zmuszać (!!!) innych państw do zwiększania tonażu w dziedzinie zbrojeń lądowych.** Co się wreszcie tyczy rozbrojenia ilościowego, to rząd angielski uważa, że **reorganizacja systemu służby wojskowej w Niemczech nie powinna doprowadzić do zwiększenia wojskowej siły agresywnej Niemiec.**

Delegat Rzplitej w Genewie

(o) Warszawa, 18. 11. (tel. wł.) Nowomianowany stały delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów p. Raczyński wyjechał wczoraj do Genewy.

Restauracja monarchji na Węgrzech

Paryż 18. 11. (PAT). Wydanie paryskie „New York Herald" zamieszcza depeszę z Budapesztu zawierającą pogłoski o tem, iż pretendent do tronu węgierskiego książe Otto za zgodą Mussoliniego miałby wstąpić w związki małżeńskie z księżniczką włoską najmłodszą córką króla Italji Marją. „New York Herald" dodaje, iż związek ten pociągnąłby rzekomo za sobą zgodę Italji na restaurację monarchji na Węgrzech.

Greta Garbo — skandynawską nauczycielką w ciemnych okularach

Paryż 18. 11. (PAT). Wielką sensację wzbudziło zniknięcie Grety Garbo, której przyjazdu do Paryża spodziewano się już od dłuższego czasu. Jedynie dzięki przypadkowi wykryto się, że gwiazda filmowa wpadła na oryginalny pomysł niezwracania na siebie uwagi. Przybywszy do Paryża w ubiegły czwartek zatrzymała się ona wraz z przyjaciółką w jednym z hoteli w Fraubourg Saint Honore pod nazwiskiem panny Gustafson, ucharakteryzowawszy się na guwernantkę skandynawską o dyskretnym wyglądzie i ciemnych okularach. W hotelu Greta Garbo przedstawiła paszport na nazwisko Gustafson, jest to jej prawdziwe nazwisko.

Czerwony teror szaleje w Hiszpanji

100 tysięcy robotników strajkuje w Barcelonie

Paryż, 18. 11. (PAT). Ruch strajkowy w Hiszpanji staje się coraz bardziej niepokojący, nietylko w samej Andaluzji, lecz w całym kraju a przedewszystkiem w Asturji, gdzie **30 tys. strajkujących robotników zapowiedziało, że będzie kontynuowało akcję strajkową,** dopóki rząd nie uzna ich żądań, choćby miało to trwać trzy miesiące a nawet dłużej.

Podobna sytuacja panuje także w Sevilli. Strajk przybrał tam charakter **strajku powszechnego,** obejmując wszystkich **robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych, piekarniach itd.**

Od samego rana doszło do licznych starć. **Strajkujący strzelali do tramwajów, usiłując je podpalić.**

Tramwaje kursują pod eskortą policji. Strajkujący **nie wpuszczają do miasta mleczarzy i handlarzy warzywem.** Piekarze rozwożą chleb pod ochroną policyjną.

Między. syndykalistami a socjalistami doszło do gwałtownej strzelaniny, w której wiele osób odniosło rany.

W Barcelonie przystąpiło do strajku około **100 tysięcy robotników zakładów tkackich.** Należy również podkreślić postawę **studentów, którzy w większości uniwersytetów przestali** uczęszczać na wykłady. W Saragossie przed gmachem uniwersytetu toczyły się bójki.

Rząd hiszpański przedsięwziął energiczne środki w celu zlokalizowania i opanowania tych niepokojących rozruchów.

Nasz wspólny obowiązek

O solidarność społeczną w pomocy bezrobotnym

Już przymrozki zapowiadają bliskość srogiej zimy. Lada dzień biały całun śniegu pokryje pola, a mróz ściśnie na pół roku ziemię w okowy. Ostatnie możliwości „sezonowej pracy" ustaną. Roboty drogowe będą na szereg miesięcy uniemożliwione; staną też roboty budowlane, przy których pewna ilość znajduje zatrudnienie. Fala bezrobocia wzbierze, jak zresztą pod zimę co roku nawet w normalnych czasach, a cóż dopiero teraz, po trzech latach kryzysu gospodarczego, ogólnej pauperyzacji, obniżenia stopy życiowej i zatamowania normalnego biegu życia ekonomicznego.

Do walki z klęską bezrobocia, do działań, zmierzających do umniejszenia tragicznych następstw głodu i niedostatku wśród tych, którzy są pozbawieni pracy i zarobku — stajemy nie po raz pierwszy. **Już zeszłego roku wspólna inicjatywa władz państwowych i przedstawicieli społeczeństwa wyłoniła organizację, której owocna działalność wiele przyczyniła się do umniejszenia klęski.** Naczelny Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym właśnie wznowił swe prace. Jest to jakby **sygnał do mobilizacji sił społecznych na tym odcinku walki.**

Oczywiście nikt w Polsce nie jest w możności zażegnać całkowicie klęskę bezrobocia, dać zarobek każdemu, kto ma zdrowe ręce i chęć do pracy. Ale wszyscy winniśmy wziąć udział w wysiłku nad złagodzeniem skutków bezrobocia, każda złotówka, złożona na ten cel, ma **swoje doniosłe znaczenie społeczne.**

Bezrobocie jest bowiem najpotężniejszą dźwignią społecznych przewrotów, jest najciemniejszą chmurą, która wisi na horyzoncie całej przyszłości cywilizacji naszej i obecnego układu stosunków społecznych. Głód bezrobotnego jest złym doradcą.

Ale najniebezpieczniejszym agitatorem, wspomagającym siły wywrotowe, jest **egoizm i obojętność** klas t. zw. posiadających, które w każdym przewrocie społecznym mają wszystko do stracenia i nic do zyskania. W tej właśnie dziedzinie jest do wykazania, jak dalece sięga w danem społeczeństwie **poczucie solidarności i zdolność oporu wobec rozkładowych, odśrodkowych elementów.**

Zdajemy sobie dobrze sprawę, jak ciężkie jest położenie najliczniejszej warstwy naszej ludności, stanowiącej **70 proc** ogółu mieszkańców państwa — **sfer rolniczych.** Wiemy dobrze, że niskie ceny płodów rolnych przy równoczesnej drożyźnie cen artykułów przemysłu skartelizowanego — uczyniły w dobrobycie rolnictwa wielkie szczerby, że zadłużenie tego stanu osiągnęło wręcz katastrofalne rozmiary. Niemniej przeto warstwa ta dysponuje licznemi zasobami **płodów w naturze,** acz pozbawiona jest kapitałów płynnych. A dostarczenie tych produktów rolnych w naturze — oczywiście terytorjalnie dobrze zorganizowane — mogłoby akcję pomocy dla bezrobotnych pchnąć najłatwiej, najskuteczniej, **najbardziej bezpośrednio na realne tory.** Zeszłoroczny apel do rolników, aby przyczynili się do akcji pomocy w ten najprostszy i najracjonalniejszy sposób, wydał pewne rezultaty, ale niezbyt wydatne. Chodzi o to, aby tegoroczna akcja przybrała **większe rozmiary.** Jest to możliwe, jeśli warstwa rolnicza uświadomi sobie znaczenie społeczne tych „świadczeń w naturze", jeśli działacze społeczni na wsi zdołają masom wytłumaczyć ważkość tej akcji i skłonić do czynu.

Nasz mały rolnik posiada jednak instynktowne poczucie, że w walce z bezrobociem, w łagodzeniu jego skutków, **niepodobna wszystkiego spychać na „skarb państwa".** Chodzi o to, by racjonalnie zorganizować **akcję na wsi,** by dotarła ona nietylko do chat wiejskich, lecz również i do gospodarstw średnio-zamożnego włościanina, a przedewszystkiem do dworu, który — wiemy o tem — gotówką nie rozporządza, ale ziarna czy warzyw posiada w dostatecznej ilości, by bez uszczerbku dla swego majątku część ofiarować **gminnym czy powiatowym komitetom.**

Ale poza **warstwą rolniczą pozostaje** w kraju wiele innych **rzesz społecznych,** których obowiązek współpracy w dziele pomocy dla bezrobotnych jest bezsprzeczny. Mamy w kraju niewątpliwie szereg jednostek, których kryzys wcale nie spauperyzował, a które — wręcz przeciwnie — zdołały uchronić się przed następstwami przesilenia i nawet stezauryzować wcale poważne zasoby materjalne. Jest publiczną tajemnicą, że w „pończochach i siennikach" tkwią setki miljonów wartości, — że mamy w kraju warstwę — niewątpliwie cienką — posiadaczy kapitałów, wydobytych ze społeczeństwa i unieruchomionych z krzywdą zresztą dla naszego życia gospodarczego.

Czyż dziesięcina tych kapitałów nie **powinna zasilić funduszu pomocy dla bezrobotnych?** Czy nie należałoby wywrzeć moralnego nacisku na te właśnie sfery, by one to przedewszystkiem wsparły tych nieszczęśliwych, których pogłębiający się kryzys pozbawił możności zarobku na najniezbędniejsze potrzeby życia codziennego?

To samo dotyczy tych sfer naszego przemysłu, które z uporem zdołały przeciwstawić się ogólnej zniżce cen i mimo wzmagający się kryzys, mimo zmniejszającą się siłę nabywczą konsumenta — zgarniały wielkie zyski ze swych wyrobów przemysłowych. Zwłaszcza skartelizowany dział przemysłu był przez szereg lat w tem dobrem, niemal uprzywilejowanem położeniu.

Czyż nie należałoby zażądać, aby świadczył tej ciężkiej zimy, która się zbliża, na rzecz bezrobotnych? By poczuł się do obowiązku wobec tego odłamu społeczeństwa, który **popadł w otchłań nędzy** — wtedy gdy korzystne warunki dla skartelizowanego przemysłu pozwoliły mu gromadzić zasoby?

Ale jest również i sfera, która nie może być wyłączona ze świadczeń: **kapitał obcy:** Mamy w kraju szereg przedsiębiorstw, opartych na obcym kapitale, mamy szereg instytucyj kredytowych, również pragnących u nas prosperować i ściągać zyski, a dysponujących przeważnie obcemi zasobami finansowemi.

Czyż nie powinny one składać daniny na rzecz bezrobotnych?

Wreszcie: nasza inteligencja, nasze wolne zawody i nasz stan urzędniczy. Statystyka zeszłoroczna wykazuje, że ta **właśnie warstwa wykazywała najbardziej szczodrobliwą ręką, nie skąpiła ofiar** — acz w zestawieniu z zamożnemi sferami ona właśnie na sobie najdotkliwiej dźwiga ciężar kryzysu.

Miejmy niepłonną nadzieję, że również i teraz ta warstwa nie ustanie w ofiarności. Bezrobocie jest taką samą klęską żywiołową, jak powódź, trzęsienie ziemi.

Na nasze współczucie i pomoc zasługują narówni z ofiarami powodzi czy trzęsienia ziemi ci, których ogarnęła zimna, bezlitosna fala bezrobocia komu **światowy kryzys gospodarczy usunął grunt pod nogami.** W obowiązku pomocy dla bezrobotnych łączy się **harmonijnie obowiązek państwowych i społecznych z wniosłym nakazem miłości bliźniego**

Bądźmy mu posłuszni!

Europa w kleszczach bezrobocia

Polska na siódmem miejscu

Ze wszystkich państw europejskich **największe bezrobocie panuje w Niemczech,** gdzie jest 5 miljonów bezrobotnych. Drugie miejsce w statystyce bezrobocia w Europie zajmuje Anglja, gdzie jest 3 miljony bezrobotnych. We Włoszech naliczono półtora miljona bezrobotnych. Czwarte miejsce zajmuje Czechosłowacja, gdzie według danych urzędowych jest 524.171 bezrobotnych. Dalej następują państwa: Belgja 350.000 bezrobotnych, Francja 300.000, **Polska** 290.000, Austrja 280.000, Holandja 120.000, Węgry 100.000, Szwajcarja 96.000, Szwecja 85.000, Danja 80.000, Rumunja 65.000, Jugosławja 50.000. Przeważna ilość państw roztoczyła wielką opiekę nad bezrobotnymi.

Z powyższego zestawienia wynika, że **bezrobocie jest zjawiskiem powszechnym.** Według opinji ekonomistów, bezrobocie jest wynikiem postępu w technice. Według obliczeń fachowców, pracę w przemyśle, którą dawniej wykonywało 5 robotników, wykonuje obecnie tylko 3 robotników. W Czechosłowackich kołach zawodowych coraz to szerzej omawia się **kwestję zaprowadzenia 40 godzinnego tygodnia pracy,** by w ten sposób zmniejszyć rozmiary bezrobocia.

Sprawa skrócenia czasu pracy w przemyśle

Udział Polski w konferencji genewskiej

Podczas pobytu w Warszawie dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Butler, — otrzymał zapewnienie od p. min. Hubickiego, że rząd polski weźmie udział w konferencji przygotowawczej w dniu 10 stycznia 1933 r. w Genewie w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle. Min. Hubicki podkreślił przytem konieczność uwzględnienia przy rozważaniu tego zagadnienia **odrębnych warunków, panujących w poszczególnych gałęziach przemysłu.** Dyr. Butler zgodził się całkowicie z tym poglądem i zaznaczył, że konferencja, na którą zostały zaproszone, oprócz państw należących do Ligi Narodów również Stany Zjednoczone A. P. i Rosja sowiecka, ma na celu uzyskanie od poszczególnych rządów i zainteresowanych czynników społecznych materjałów, opinij i wniosków co do metod i sposobów uregulowania tej sprawy. Zaznaczył przytem, że możliwe jest albo przygotowanie międzynarodowej ogólnej konwencji w sprawie skrócenia czasu pracy, podobnej do konwencji waszyngtońskiej z r. 1919, albo też, co jest prawdopodobniejsze — przygotowanie konwencji ramowej, umożliwiającej różnorodne regulowanie sprawy w poszczególnych przemysłach.

Zarówno min. Hubicki, jak i dyr. Butler stoją na stanowisku, że jaknajszybsze zbadanie tego zagadnienia i omówienia możliwości jego rozwiązania przez Międzynarodową Konfer. Pracy jest wskazane wobec **dzisiejszego położenia gospodarczego we wszystkich państwach.** Dyr. Butler zdaje sobie sprawę z wielkich trudności, jakie napotkać musi dążenie do skrócenia czasu pracy np. **do 40 godz. tygodniowo w drodze konwencji międzynarodowej,** jednakże Międzynarodowe Biuro Pracy dołoży wszelkich starań, aby sprawę zbadać możliwie wszechstronnie i opracować odpowiednie wnioski.

Rzemiosło a traktaty handlowe

Zagadnienie importowo-eksportowe wyrobów rzemieślniczych

W związku z wejściem w życie w październiku roku przyszłego nowej taryfy celnej mają ulec rewizji traktaty handlowe z temi państwami, z któremi Polska była lub pragnie być w stosunkach handlowych. Celem przygotowania opinji sfer gospodarczych w łonie samorządu gospodarczego powstała rada i biuro traktatowe. Opinje, opracowane przez radę i biuro traktatowe, zmierzać mają **do racjonalizacji importu i umożliwienia Polsce ekspansji handlowej.** W dzisiejszych stosunkach ekonomicznych świata, przy panującem dążeniu do równowagi polityki gospodarczej, program ekonomiczny Polski zaznacza się tem, że choć zmierza do ożywienia eksportu, to jednak nie wyklucza możliwości importowych. Rzemiosło polskie stanowi ważki czynnik rodzimej produkcji, **zatrudniając kilkaset tysięcy rąk roboczych.** Rzemiosło więc jest **najżywiej zainteresowane,** mającemi być w niedługiej przyszłości zawartemi nowemi traktatami, które stanowić będą podstawę dla obrotu handlowego Polski z zagranicą.

Wychodząc z tego założenia, Rada izb rzemieślniczych podjęła pracę dla przygotowania wniosków w tej dziedzinie. Po przestudjowaniu nowej taryfy celnej, Rada izb rozgrupowała **pozycje celne według kategoryj rzemiosł.** Następnie podjęto prace celem zebrania danych o ilości zakładów i zatrudnieniu warsztatów, zarówno pod względem rodzajów rzemiosł, jak i gatunku oraz typu towarów. Równocześnie zbierane są dane dotyczące **importu i eksportu wyrobów rzemieślniczych** w ciągu ostatnich czterech lat. Pozatem kompletowane są materjały, ustalające postulaty zainteresowanych producentów, zmierzające do wzmożenia wywozu w drodze usunięcia mocą traktatów trudności, stwarzanych przez państwa dla naszej ekspansji handlowej. Zebrane materjały posłużą za podstawę do dyskusji i uchwalenia wniosków na najbliższem zebraniu izb rzemieślniczych.

Dogodność dla płatników

zamieszkałych w większych ośrodkach

W okręgach wszystkich Urzędów Skarbowych, a zwłaszcza tych, którym w związku ze zniesieniem w roku bieżącym niektórych powiatów, przydzielono agendy zlikwidowanych urzędów skarbowych, znajdują się większe ośrodki, gdzie ludność, zwłaszcza biedniejsza, aczkolwiek nieraz ma ważne sprawy do załatwienia w urzędach państwowych, nie może sobie w trudnych obecnie warunkach pozwolić na wydatek, związany z przyjazdem do miasta powiatowego.

Celem ułatwienia tej ludności osobistego przedstawiania swych spraw władzom skarbowym, Izba Skarbowa zaleciła kierownikom Urzędów Skarbowych aby **w dniach zgóry określonych** (ewentual. 1—2 razy w miesiącu) wyjeżdżali do większych ośrodków w swych okręgach i tam w ciągu 2—6 godzin przyjmowali interesantów, badając na miejscu ich prośby i wydając ewentl. odrazu decyzję.

Ustalone dni przyjęć (z wymienieniem miejsca i godzin urzędów) ogłoszone będą w sposób przyjęty zwyczajem w danej miejscowości.

Na zatrudnienie bezrobotnych

Ministerstwo opieki społecznej przekazało wojewodom sumę 507.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach drogowych, wodnych i regulacyjnych w listopadzie. Robotnicy zatrudnieni przy tych pracach pobierać będą wynagrodzenie według stawek, ustalonych przez wojewódzkie wydziały opieki społecznej. Celem zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych, pracować będą podwójne załogi na dwie zmiany. Ponadto ministerstwo przekazało sumę 5.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy rozbudowie stacji kolejowej w Nowowilejce.

Polska na wystawie chicagowskiej

Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało pismo do ambasady Stanów Zjednoczonych A. P., komunikując, że Polska nie będzie mogła oficjalnie wziąć udziału w wystawie światowej w Chicago, która odbędzie się w 1933 roku.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wobec dużego zainteresowania w sferach handlowo-przemysłowych kraju, Polsko — Amerykańska Izba Handlowa prowadzi obecnie badania nad możliwością udziału w wystawie w drodze prywatnej inicjatywy.

Celem scentralizowania ruchu turystycznego i propagandowego wśród polonji amerykańskiej powstało w Chicago polskie biuro turystyczne.

Zjednoczony front pogotowia obronnego

W odpowiedzi na front odwetu niemieckiego

Nowy francuski plan rozbrojenia, którego opublikowanie wywołało nową falę zainteresowania w świecie, przewiduje, że obliczenie sił zbrojnych poszczególnego państwa oprócz armji zawodowej obejmie również organizacje wojskowe oraz wyszkolenie pozapoborowe. Właśnie Rzesza Niemiecka jest obrazem obozu „cywilnej" gotowości wojennej. Społeczeństwo niemieckie jest zmilitaryzowane bez względu na odcienie partyjne, od pruskich junkrów poczynając a kończąc na komunistach.

Na organizacje te wojskowe opinja polska ma zwrócone czujne i uważne oko. Często też o nich piszemy, aby społeczeństwo nasze tu zwłaszcza na Pomorzu uświadomione było doskonale o militarnych poczynaniach naszych najbliższych sąsiadów i odpowiadało na nie tak, jak to uczyniła Pom. Federacja Związków Obrońców Ojczyzny w dniu 11 listopada.

Skłócone Niemcy są bowiem zupełnie jednomyślne jeśli chodzi o wspólny front przeciw Polsce i to — front wojskowy. Przewodzi w tym froncie Stahlhelm, związek b. uczestników wojny, odcień polityczny niemiecko-narodowy, liczący ponad miljon członków, a około 500 tysięcy ćwiczących czynnie, manifestował on swoje dążenia w r. 1930 w Koblencji nad granicą francuską, w r. 1931 we Wrocławiu nad granicą polską, w r. 1932 w Berlinie przy boku „swego" rządu Papena i Hindenburga. „Pokojowy" tupet podkutych butów uczestników berlińskiego zjazdu słychać było chyba wyraźnie i w Polsce i we Francji, dzięki usłużności berlińskiej stacji radjowej!

Bojówki hitlerowskie (S. A. i S. S. t. j. Sturmabteilungen i Schutzstaffeln) oddziały nacjonal - socjalistyczne, pieczętujące się swastyką pod hasłem „Deutschland erwache — Juda verrecke" zwolenników liczą jeszcze dotąd na miljony, a czynnych i umundurowanych szturmowców z górą 600 tysięcy.

Reichsbanner (socjalistyczny) i Rotfront (komunistyczny) aczkolwiek kłócą się między sobą, niemniej gotowi są wołać o pomstę do... Moskwy za „dyktat" wersalski i „militaryzm" Francji i Polski!

Już zacytowane organizacje dają nam 2 miljony armji rezerwowej. Doliczmy jeszcze specjalne organizacje młodzieży, dalej związki oficerów (Deutscher Offizierbund i der Nationalverband deutscher Offiziere), Jungdeutscher Orden, Wehrwolf, różne Krieger i Regimentsverein'y, Feldkameradenbund'y i liczne Militaervereiny o znaczeniu lokalnem, a będziemy mieli wyobrażenie o nastrojach umysłów i istotnie zaawansowanym stopniu „rozbrojenia" obecnych Niemiec. Niedawno zaś dekret rządu Rzeszy o tzw. „Gelaende sport" ustanowił „Reichskuratorium fuer Jugendertuechtigund pozostające pod kierownictwem świeżo ad hoc emerytowanego młodego generała von Stuelpnagla, dotychczasowego komendanta 4-go korpusu Reichswehry w Dreźnie.

Dekret ma w praktyce doprowadzić do „jednolitego wyćwiczenia młodzieży" i wytworzenia harmonji i połączenia między dotąd odrębnemi, a wyżej wymienionemi organizacjami. Łączył je już duch wspólny, pielęgnowanie „des Wehrgedankens" — myśli i dążności do pogotowia zbrojnego, połączy je tem łatwiej — rozumuje rząd — wspólna forma metoda i jednolita komenda, tembardziej, że kitu wewnętrznego dostarczy ponadto kilka miljonów (razem do — 10 miljonów) członków tow. gignastycznych i sportowych, zwłaszcza „Deutsche Turnerschaft" — „Deutscher Turnerbund" i innych!!

A cel?

„Katolicka" Germania pisze: „Locarno wschodnie jest nie do przyjęcia, nawet w formie zawoalowanej, tak jak nie do przyjęcia jest zupełne, albo choćby nawet czasowe, wyrzeczenie się Anschlussu.

My nie chcemy otrzymać równości praw przez jakiś „pokój Boży", którySby zniweczył nasze możliwości rewizyjne, czynił nas cieniami (!) i realizował na nowej podstawie i pod nowem imieniem ideje protokółu genewskiego.

„Nie chcemy"! — wołają Niemcy wszystkich odcieni.

— MUSICIE! — To jedyna odpowiedź godna Polski.

Osiedle dla bezdomnych i bezrobotnych



Z inicjatywy małżonki Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego powstał komitet pomocy dla bezrobotnych i bezdomnych, który wyłonił specjalną sekcję, pozostającą pod kierownictwem p. Wiktorowej Leśniewskiej, a który wytknął sobie za zadanie zaopatrzenie części bezdomnych i bezrobotnych w działki ogródkowe, aby tym najbiedniejszym pospieszyć z doraźną pomocą. Wspomniana sekcja tzw. sekcja ogródków osiedla dla bezdomnych i bezrobotnych uzyskała na terenach państwowych koło fortu Bema 54 hektary ziemi na terenach wojskowych przy szosie powązkowskiej około 200 hektarów na terenach pól bielańskich około 35 ha, oraz przy mauzoleum włoskiem około 32 ha, ziemi. Obszary te podzielone będą na małe działki i oddane bezdomnym i bezrobotnym. Narazie sekcja przystąpiła do uprawy i zaorania wspomnianych terenów przy pomocy traktorów. Na zdjęciu naszem widzimy jeden z tych traktorów przy pracy obok którego stoją członkinie sekcji.

Wszechświatowy zlot Sokolstwa w Pradze

na taśmie filmowej

Dzięki znacznemu rozwojowi techniki filmowej udało się uwiecznić wspaniałe dzieło Sokolstwa — mianowicie dziewiąty wszechświatowy Zlot w Pradze w którym wzięło udział również Sokolstwo polskie. Film ten ma ogromne znaczenie tembardziej, że jest to dźwiękowiec, przedstawiający entuzjastyczne chwile, jakie przeżywała Praga a z nią całe słowiańskie w dniach Zlotu.

Nakręcono około 20.000 metrów filmu ze wszystkich uroczystości zlotowych i popisów, które odbywały się w ramach zlotu. Zdjęcia wykonane zostały wspaniale,. Uwydatniono na nich nie tylko same popisy, ale i entuzjazm ludności w czasie tych niezapomnianych chwil

Miejmy nadzieje że film ten już wkrótce wyświetlany będzie na ekranach polskich i że zobaczymy też popisy polskiej braci sokolej.

Film ma olbrzymie znaczenie dla rozwoju Sokolstwa słowiańskiego. Ma on znaczenie nietylko wychowawcze ale i propagandowe. Uświadamiali to sobie twórcy filmu i dlatego też dołożono wszelkich starań, aby było to dzieło pomnikowe, dzieło, któreby przyszłym pokoleniom pokazało siłę idei sokolej.

Zmiany w armji na terenie D. O. K. VIII.

Ukazał się „Dziennik Personalny" Ministerstwa Spraw Wojskowych nr. 12, który przynosi szereg przeniesień w stan spoczynku i zwolnień z zajmowanych stanowisk z równoczesnem oddaniem do dyspozycji dowódców Okręgów Korpusów.

Z terenu Okręgu Korpusu Nr. VIII, do dyspozycji Dowódcy O. K. oddani zostali: ppłk. Dąbrowski Leon, z P. K. U. Starogard, kpt. Szwed Władysław z P. K. U. Toruń, kpt. Ossowski Juljan z 59 pułku piechoty, kpt. Klimuntowski Stefan 62 pułku piechoty, rotmistrz Majewski Jerzy Leopold z 8 p. strzelców konnych, kpt. Machmer Jerzy z 16 p. art. lekkiej, kpt. Sontak Józef z C. W. Art., por. Kentzer Zygmunt z 15 p. art. lekkiej, por. Cwikliński Juljan I. Dyonu Pom. Art., kpt. Migdalski Władysław z 8 baonu saperów, por. Gustowski Antoni z 8 baonu saperów, kpt. Kosydarski Franciszek z Pom. Szk. Inż. Toruń, por. Waszkiewicz Jan z Pom. Skł. Uzbr. Nr. VIII., kpt. Bojczuk Roman z 31 p. a. l. kpt. Żebrowski Jan z Szefostwa Intendentury O. K. VIII., por. Pawlikowski Jan z 8 Okr. Szef. Bud., por. Sikora Konstanty z Komendy Miasta Toruń, por. Żbikowski Bernard ze Szkoły Podch. Mar. Wojennej, por. Skurpski Józef z kadry 8 baonu telegr., por. Leski Stanisław z 8 p. strzelców konnych, por. Iwecki Aleksander z 8 Szpitala Okręgowego, por. mar. Kremer Antoni z Portu Wojennego Gdynia. ppor. mar. Czerwiński Aleksy z Dowództwa Floty.

W stan spoczynku przeniesieni zostali: kpt. Antoszewicz Jerzy z C. W. Art., mjr. Gadomski Tadeusz 15 p. art. lekkiej.

Walka o zbyt węgla na rynkach skandynawskich

Walka konkurencyjna węgla polskiego i angielskiego na rynkach skandynawskich komentowana jest obecnie przez prasę szwedzką, w związku ze zbliżającemi się rokowaniami anglo-skandynawskiemi. Ostatnio jedno z szwedzkich pism, wychodzących w Goeteborgu podaje interesujące wyliczenie, według którego Anglja w roku 1924 pokrywała zapotrzebowanie szwedzkich rynków węglowych w *95 proc.*, podczas gdy w roku 1931 zaledwie w *24 proc.* Natomiast udział Polski w przywozie węgla do Szwecji wyniósł w roku 1931 okrągło *67 proc.* Pismo w dalszym ciągu stwierdza, iż koła szwedzkie konsumentów nie mają nic przeciwko trwaniu polsko-angielskiej wojny węglowej, gdyż dzięki tej walce konkurencyjnej szwedzki przemysł mógł pokrywać swoje zapotrzebowanie środków opałowych w ciągu ostatnich lat 10 po niskich cenach. Pismo stwierdza, iż kwestja zaopatrzenia Szwecji w węgiel jest w pierwszym rzędzie kwestją ceny, która odgrywać będzie pierwszorzędną rolę przy usiłowaniach angielskich zwiększenia zbytu węgla angielskiego na rynkach skandynawskich.

Święto narodowe Łotwy

W dniu 18 bm. przypada obchód święta narodowego Łotwy, z okazji rocznicy proklamowania niezależności Republiki Łotewskiej w roku 1918. W dniu święta poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Łotwy w Warszawie, p. Groswald, przyjmować będzie życzenia w salonach poselstwa między godz. 12 a 14.

Referat transportowy w Instytucie Eksportowym

W Państwowym Instytucie Eksportowym utworzony został specjalny referat transportowy który zajmować się będzie wszelkiemi zagadnieniami, związanemi zarówno z komunikacją lądową jak i morską. Wobec powyższego zainteresowani eksporterzy mogą zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego o informacje zarówno co do wysokości stawek przewozowych jak i we wszelkich innych sprawach, związanych z kwestjami transportowemi.

Przedstawiciele rzemiosła w państwowej Komisji oświaty zawodowej

Rada izb rzemieślniczych zwróciła się do ministerstwa oświecenia publicznego i wyznań religijnych z prośbą o powołanie przedstawicieli rzemiosła na członków państwowej komisji oświaty zawodowej. Udział przedstawicieli rzemiosła w tej komisji jest konieczny, ze względu na przyszły rozwój rzemiosła.

Plotki o kartelu kawowym

W związku z notatkami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach, wicemarszałek sejmu dr. Karol Polakiewicz nadsyła nam oświadczenie, w którem stwierdza, że wiadomości o tworzeniu przezeń „katelu kawowego" są z gruntu fałszywe i wyssane z palca. Nie bierze on bowiem żadnego udziału w tworzeniu kartelu kawowego, a nawet nie wie o istnieniu jakichkolwiek zamiarów utworzenia takiego kartelu.

W kraju czerwonych bocianów

Przerażający wzrost komunizmu w Bułgarji

Bardziej niż którykolwiek inny kraj, została dotknięta kryzysem Bułgarja. Jeszcze przed wojną należała ona do najbiedniejszych w Europie państw. W latach 1912 do 1918 brała udział w trzech nieustających niemal wojnach. Jako kraj zwyciężony zmuszona jest Bułgarja dźwigać niewielki cyfrowo, ale dla małego państewka bałkańskiego nader uciążliwy balast reparacyj. Od roku 1923 królestwo bułgarskie było widownią ostrych walk politycznych, zamieszek komunistycznych, wreszcie — rządów dyktatorskich. Nawiedzona w ostatnich latach dwukrotnie trzęsieniem ziemi, posiadająca przeszło cztery piąte ludności wiejskiej, Bułgarja ugina się obecnie pod ciężarem przesilenia.

Chaos gospodarczy pogłębia się z katastrofalną szybkością. Spadek cen produktów rolnych pozbawił całą niemal ludność Bułgarji siły nabywczej. W ślad za rolnictwem stanął handel i rękodzielnictwo.

W związku z kryzysem szerzy się w Bułgarji komunizm w sposób zatrważający.

W czasie październikowej sesji parlamentu cara Borysa, który odczytywał mowę tronową powitali posłowie niezależnej partji komunistycznej, która koncentruje zwolenników rozwiązanej partji komunistycznej, okrzykami „precz z faszyzmem!"

W starym parlamencie komuniści mieli tylko 4 posłów, w nowym parlamencie mają aż 31. Również przy wyborach gminnych w Sofji okazali się najsilniejszą partją(!) Raptowny wzrost partji komunistycznej jest miernikiem sytuacji gospodarczej w Bułgarji. Większość ludzi, głosujących na listę komunistyczną oddawała swe głosy nie z przekonania, ale raczej na znak protestu. Komuniści rozwinęli gorączkową propagandę pozyskując masy. W Bułgarji obecnie wychodzi 35 pism perjodycznych o lewicowej tendencji. Oprócz tego wydaje się cały szereg nielegalnych ulotek i broszur. Ponieważ nie wolno wywieszać chorągwi komunistycznych, komuniści chwycili się innego środka; od czasu do czasu pokrywają domy i kościoły czerwoną barwą, puszczają czerwone balony. Niekiedy złapią bociana, pomalują na czerwono i znów wypuszczają. Policja oczywiście bezskutecznie puszcza się w pogoń za takim „rewolucyjnym ptakiem". Rząd narazie nie czyni żadnych kroków w kierunku stłumienia ruchu komunistycznego, chociaż żywioły narodowe domagają się energicznie rozwiązania niezależnej partji robotniczej.

Przyszłość Bułgarji w tych warunkach nie przedstawia się zbyt różowo.

A nie należy zapominać, że Bułgarja to pięta Achillesa Europy. Wojnę europejską zakończyła faktycznie Bułgarja, odsłaniając przed aljantami front macedoński. Był to pierwszy naród, którego „nerwy nie wytrzymały". Kto wie, czy dzisiaj, po tylu nowych klęskach i żywiołowych katastrofach zdoła ten mały i pracowity naród utrzymać swe nerwy w karbach?

Drapacze nieba — mordercami

Statystyka tragicznych ofiar

Architekt londyński, E. G. Toynbee, opowiadał historję pewnego drapacza nieba w centrum New - Yorku, który co roku „zabija" **dwie, trzy osoby.**

W jaki sposób drapacz spełnia swą funkcję mordercy? Najrozmaiciej. Oto z górnych, najwyższych pięter odrywają się kawałki gzymsów, lub tynku i spadają na głowy przechodniów z wysokości kilkudziesięciu conajmniej metrów. W taki sposób stracił życie **młody człowiek ,który umówił się ze swoją narzeczoną** na rogu Wallstreet i 52 Avenue. Czekał na umówionem miejscu, przy drapaczu, w którym mieściło się biuro, gdzie pracowała narzeczona. Na widok spieszącej na jego spotkanie młodej kobiety, narzeczony zdjął kapelusz. W tej samej chwili od górnego gzymsu oderwał się mały kawałek muru, spadł wprost na głowę nieszczęśliwego i wbił się głęboko ostrym końcem w czaszkę.

Od czasu do czasu ludność New Jorku urządza **masowe demonstracje** protestacyjne z racji mnożących się nieszczęśliwych wypadków podobnych do wyżej opisanego. Następują obrady komisyj budowlanych, komisyj ekspertów, badania, ale skutek zawsze ten sam; nikt nie wie co zrobić, nikt nie umie znaleźć skutecznej rady, aby zapobiec nieszczęściu.

Już przy samej budowie drapaczy **pada ofiarą sporo ludzi.** Tak więc przy budowie słynnego drapacza Metropolitan Building zginęło **28 robotników.** Inny znów drapacz pociągnął za sobą w odmęty niebytu **22 ofiary.** Gdy sterowiec „Zeppelin" przelatywał nad New Jorkiem i ulice zatłoczone były przez tłumy ciekawych, dnia tego w ciągu pół godziny tylko spadające z drapaczy kawały tynku i muru **zabiły sześć osóbb.** Przypuszczano początkowo, że to wibracje powietrzne, wywołane przez obroty potężnych śmigieł Zeppelina spowodowały odrywanie się tynku i muru. Ściślejsze jednak i dłuższe badania wykazały, że klimat nowojorski z jego **nagłemi zmianami i przeskokami temperatury** jest właściwą przyczyną wykruszania się murów i gzymsów drapaczy.

Im starszy wiekiem jest drapacz nowojorski, tem łacniej przyczynia się do nieszczęśliwych wypadków, tem łatwiej staje się „mordercą", jak się wyrażają pisma amerykańskie. W przekonaniu architektów i ogółu amerykańskiego, nietylko drapacz ale każdy wogóle większy gmach w N. Jorku nie powinien służyć swym celom dłużej, niż **przez trzydzieści lat.** Po tym okresie czasu powinien być zburzony.

Innym rodzajem niebezpieczeństwa w drapaczach **są windy ekspresowe,** które mkną z błyskawiczną szybkością z góry na dół i z dołu na górę. Nieszczęśliwe wypadki w szybach windowych należą do wydarzeń wcale częstych W jednym z największych drapaczy zarejestrowano w r. 1931 aż **60 wypadków nieszczęśliwych,** z których 10 zakończyło się zgonem ofiar. Wszystkie stosowane dotąd środki ostrożności nie mogły zapewnić bezpieczeństwa ani przechodniom, ani tym, którzy w drapaczach zmuszeni są pracować lub mieszkać.

Pielgrzymka narodowa

z Polski do Ziemi Świętej

W końcu lutego 1933 r. wyrusza do Ziemi Świętej i Egiptu 5-tygodniowa Polska Pielgrzymka Narodowa pod kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Kubiny. Po drodze pielgrzymka zwiedzi: Bukareszt, Konstantynopol i Ateny. Całkowity koszt udziału w pielgrzymce wynosi 1750 zł. Bliższe szczegóły i zapisy w Lidze Katolickiej w Katowicach, ul. Pilsudskiego 56, Towarzystwie „Pielgrzym", Poznań, ul. Św. Józefa 5 oraz w Polskiem Biurze Podróży „Francopol", Warszawa, ul. Trębacka 9. Termin zapisów do dnia 10 grudnia 1932 r. Przy zapisie obowiązuje wpłacenie zadatku w wysokości 300 zł.

Z ziemi łotewskiej



Do najpiękniejszych miast Łotwy a nawet całe- go wybrzeża bałtyckiego należy stolica Łotwy Ryga, która zachowała dotąd mnóstwo budynków, pochodzących ze średniowiecza, znajdujących się w doskonałym stanie. Na zdjęciu naszem widzimy Rygę, oglądaną z Dźwiny.

Kubelik ubezpieczył ręce na miljony

Znakomity skrzypek Kubelik ubezpieczył w jednem z amerykańskich towarzystw asekuracyjnych swe ręce na sumę przeszło 2 miljonów franków. Ciekawą jest rzeczą, że przy ubezpieczeniu oszacowano na różne sumy palce Kubelika; tak więc palec średni i wskazujący lewej ręki zostały oszacowane po 272 tys. frs., knykieć na 750 tys. frs., mały palec na 220 tys. frs., palec średni i wskazujący prawej ręki po 210 tys. frs., mały palec na 90 tys. frs., knykieć na 47 tys. frs.

Pąs à la Roosevelt

Świat mody paryskiej reagował na wybór prezydenta Roosevelta lansując materjały w nowej odmianie pąsowego koloru, którą ochrzcono nazwą „pąs à la Roosevelt". Nowy kolor zyskał natychmiast prawo obywatelstwa w eleganckim mond zie a wystawy wielkich magazynów mód zawalone są materjałami, sukniami, płaszczami etc. mieniącemi się wszystkiemi odcieniami nowego koloru.

Węgrom grozi wyludnienie

Według ostatnich węgierskich danych statystycznych, liczba zawartych tam związków małżeńskich znacznie się zmniejszyła w stosunku do czasów przedwojennych. Podczas gdy przed wojną na 1000 osób wstępowało w związki małżeńskie przeciętnie 20,1, w bieżącym roku statystyka wykazuje tylko 8,2 osób, którą to cyfrą nie są objęte małżeństwa wprawdzie zawarte, ale później rozwiązane. Małżeństw rozwiązanych jest wielka ilość. Tak samo przedstawia się sprawa urodzeń. Podczas gdy przed wojną rodziło się przeciętnie 56,8 na 1000, obecnie cyfra ta zmniejszyła się na 23,7. Naturalny przyrost ludności zmniejszył się od lat przedwojennych z 11,6 na 7,1 na każdych 1000 ludzi.

Trucizna średniowiecza

Kobieta wampir XVII wieku

Trucizną posługiwała się ludzkość od niepamiętnych czasów. W odległej starożytności władcy różnych krajów w Małej Azji popierali **badania toksykologiczne** ówczesnych lekarzy. Attalos III król Pergamonu hodował w swoich ogrodach rośliny trujące i **badał ich działanie na złoczyńcach.** Mitrydates VI, król Pontu, obawiając się otrucia, sporządził uniwersalną odtrutkę złożoną z **54 składników,** której zażywanie wraz z dawką trucizny miało uchronić go od otrucia. Od imienia tego króla pochodzi słowo „mitrydatyzm", oznaczające sztucznie nabytą odporność przeciw truciźnie, uzyskaną przez przyzwyczajenie organizmu do coraz większych dawek trucizny.

Średniowiecze pełne było podstępów, zdrad, walk i skrytobójczych zbrodni, w których na pierwsze miejsce wysuwają się otrucia arszenikiem, choć były znane i inne trucizny. **Arszenik jednak wziął górę.** Niewielka bowiem jego dawka (0.1 grama) powodowała zgon, a ostry smak trucizny łatwo było ukryć w ówczesnych bogato korzeniami zaprawianych potrawach. Również niemożność udowodnienia przez średniowieczną medycynę otrucia wpłynęła na **rozpowszechnienie tego zbrodniczego sposobu pozbywania się wrogów.** Chemiczne wykrywanie arsenu ugruntowane zostało dopiero przed 100 laty przez Marsha.

Tysiące ludzi straciło życie przez tę truciznę. W wieku XIII zginął najprawdopodobniej od niej cesarz Fryderyk II, w w. XVI papież Aleksander VI. **Inny papież Klemens VII uległ zatruciu arszenikiem skutkiem oddychania w czasie procesji dymem niesionej przed nim świecy, która zawierała arsen. Kobieta wampir XVII wieku, włoszka Taffa, otruła arszenikiem przeszło pół tysiąca osób.** Posługiwała się przytem wodą, zwaną później „aqua toffana", która zawierała m. in. arszenik.

Średniowiecze nie umiało, jak wspomnieliśmy, wykrywać chemicznie obecności arsenu, to też było bezsilne wobec zbrodniarzy. W powszechnem wówczas użyciu przeciw truciznom były różne bezwartościowe środki, jak uniwersalna odtrutka Mitrydatesa, dalej dryjakiew, oraz różne amulety.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

2) **(The coming of Amos)**

Przedruk wzbroniony

Incydent ze starszą siostrą obudził we mnie ojciec przeznacza mnie na pastora. Byłem skazany dożywotnio na cnotę. W miarę jak poznawałem świat i jego uroki, rozpacz moja rosła i traciłem ochotę do życia. Nie chciałem nosić czarnego surduta, mówić kazań i odprawiać do końca życia nabożeństw, które już umiałem na pamięć. Chciałem olśniewać kolorowemi kamizelkami, radować się fizycznem pięknem i — malować. Kto kiedy słyszał, aby pastor malował? Owszem, dawnemi czasy, mnisi po klasztorach, ale oni mieli dużo czasu, podczas gdy współczesny pastor jest formalnie zaorany. A ja warjowałem za obrazami i wydawałem większość moich oszczędności na farby i inne przybory malarskie. Wszystkie wolne chwile poświęcałem malowaniu. Malowałem wszystko, co się dało: las, liście, krowy, kolegów, owce, pęczki marchwi, swoją twarz odbitą w lustrze itd. Ojciec chwalił mnie grzecznie, dodając, że taki talent jest bardzo miły i uprzyjemnia życie. Musiało to być rodzinne, gdyż siostra ojca także była malarką. Spojrzałem na rozwieszone po ścianach okropne akwarele nieboszczki, ciotki Elizy i wzdrygałem się jak przed familijnem przekleństwem.

I ponieważ byłem zarozumiały, rzekłem:

— Ależ, ojcze, ja mówię o prawdziwem malarstwie.

Spojrzał na mnie nad złotemi bi[illegible]ami, które włożył aby się przypatrzyć mojej paćkaninie i wskazał ręką na ściany.

— A ja mówię o prawdziwym talencie. Nie... o....

Odsunął od siebie mój obrazek na znak, że ja nie wytrzymuję porównania z siostrą.

W dwa lata później, kiedy skończyłem szkołę średnią, odbyło się w naszym domu coś w rodzaju sądu ostatecznego. Biedny ojciec musiał się nacierpieć nie mało, ale cóż, nie mogłem pójść na ofiarę jego ciasnym, choć szlachetnym poglądom. Nie rozumiał mnie, absolutnie nie rozumiał. Bo czyż nie byłem przeznaczony od kolebki na służbę Bożą? Czy nie wierzę w Boga? Tak. W Chrystusa? Naturalnie. W Kościół? Ma się rozumieć. W Świętość powołania kapłańskiego?

— Powołanie kapłańskie może być święte tylko dla powołanych — odparłem. — Ale ja nie mam powołania. Ja nie wierzę.

— Dlaczego?

Nastroszyłem się jak paw.

— Dlatego, że wierzę w świętość innego powołania. Dlatego że mojem powołaniem jest sztuka.

Machnął ręką i napisał do mego szwagra Toma, który się już przeniósł na inną parafję. Łudził się, że on mu pomoże przemówić mi do rozumu. Tom, mały, żywy człowieczek, z twarzą wesołego psa, przewrócił mnie do góry podszewką w ciągu kwadransa. Poczem udaliśmy się razem do ojca.

— No? — zapytał mój życiodawca.

— Niech Bóg broni, żeby ten hycel miał zostać pastorem — odparł Tom.

Ojciec wykonał gest rozpaczy.

— To straszne — jęknął.

— Wcale nie — zaprotestował z humorem Tom. — Na świecko Dawid będzie lepszym chrześcijaninem niż jako sługa boży. Do nieba idą nietylko duchowni. Nawet uważam, że dużo ich dostaje się gdzie indziej.

Ojciec otworzył szeroko oczy.

— Tak — potwierdził Tom. — I Dawid tam pójdzie, jeśli zostanie pastorem. Osobiście wolę zbawionego malarza, niż potępionego pastora.

Jestem przekonany, że ojciec uznał te żarty świetnego wikarego z Middleborough za bluźnierstwo, ale nie zdradzając się z tem, zapytał potulnie:

— Cobyś radził?

— Posłałbym go zaraz do Paryża na naukę jego rzemiosła.

Ojciec zatknął się z wrażenia. Stare tradycje kościelno-rodzinne waliły mu się formalnie na głowę jak tynk ze starej rudery.

— Do Paryża?

— A dokąd? Łobuz ma talent. Widziałem jego bohomazy. Interesuję się wszystkiem po trochu i znam się coś nie coś na rzeczy. Zapewniam ojca, że wiem, co mówię.

I wiedział. Obecny biskup z Brodbury jest najwszechstronniejszym człowiekiem, jakiego znam. Niema rzeczy, którąby go nie obchodziła; wszystko dla niego jest warte poznania. W jego mózgu działają wszystkie komórki. Istny cud, istna encyklopedja! Dlaczego przy takich zdolnościach został biskupem, wie tylko on sam i Bóg. W mojej przeprawie z ojcem odegrał rolę miłosiernego bóstwa Zdrowego Rozsądku.

Dlatego kocham go do dzisiejszego dnia i znam lepiej niż moją siostrę, Muriel, która przebywa stale na wyżynach. Tomowi jest wszystko jedno — wyżyny, czy niziny, bo wszędzie umie się znaleźć na wysokości zadania i zawsze jest przedewszystkiem człowiekiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Postulaty regjonalne rolnictwa pomorskiego

uchwalone na zjeździe wojewódzkim w Tczewie

Zebrani w ub. niedzielę w Tczewie na Wojewódzkim Zjeździe „Tygodnia Rolniczego" delegaci organizacyj wchodzących w skład Wojewódzkiego Komitetu w liczbie około 500 osób pod przewodnictwem prezesa PTR. p. Jana Donimirskiego, uchwalili następujące rezolucje regjonalne:

Stwierdzając, że produkcja rolna i przemysłowo — rolna zachodnich województw, szczególnie dotknięta kryzysem gospodarczym nie jest w stanie w żadnym razie ponosić nadal przekraczających jej siłę płatniczą i utrudniających wywiązanie się z zobowiązań wobec Skarbu Państwa opłat z tytułu ubezpieczeń społecznych, w tych województwach najwyższych;

biorąc pod uwagę, że stale wzmagający się spadek wpływów instytucyj ubezpieczeń społecznych przy nieznacznie zmniejszających się wydatkach, grozi szeregowi tych instytucyj bankructwem finansowem, a jeszcze bardziej rygorystyczne ściąganie opłat ubezpieczeniowych — życiu gospodarczemu ruiną,

oraz zważywszy, że znajdujący się obecnie w Sejmie projekt reformy ubezpieczeń społecznych, jako nader obszerny i przewidujący gruntowną ich przebudowę, nie może być wkrótce zrealizowany, jak tego dzisiejsza sytuacja wymaga;

uważamy za konieczne: *udzielenie przez ciała ustawodawcze, niezależnie od prac nad projektem reformy ubezpieczeń w Sejmie prowadzonych, uprawnień do przeprowadzenia w drodze rozporządzeń z mocą ustawy w jaknajkrótszym czasie* następujących zmian w obecnie *obowiązującem ustawodawstwie:*

a) w dziedzinie ubezpieczenia na wypadek choroby wprowadzenie możliwości tworzenia zastępczych Kas Chorych i nakładanie obowiązku ponoszenia świadczeń na pracodawcę, działającego w zastępstwie Kas Chorych, (na podstawie umowy zastępczej) z równoczesnem pociągnięciem ubezpieczonych do udziału w kosztach pomocy leczniczej, celem usunięcia istniejących nadużyć;

b) w dziedzinie ubezpieczenia od wypadków przy pracy — ujednolicenie i zracjonalizowanie oraz przystosowanie do warunków rolnictwa;

c) w dziedzinie ubezpieczenia pracowników umysłowych, zwolnienie tempa kapitalizacji rezerw i ustalenie świadczeń emerytalnych dla ubezpieczonych na poziomie umożliwiającym wydatne obniżenie składki;

d) w dziedzinie ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość wydatne obniżenie składek za pracowników rolnych.

Wydanie zarządzeń Władzom wymiarowym, celem dostosowania norm szacunkowych przeciętnej dochodowości do obecnych warunków gospodarczych w rolnictwie, oraz stosowania przy wymiarze podatku dochodowego według norm szacunkowych różnego rodzaju odliczeń ustalonych dla gospodarstw rolnych na terenie województw zachodnich reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 24. 2. 1931 roku, które były pominięte w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 23. 4. 1932 roku.

Biorąc pod uwagę, że obowiązujące na terenie województw zachodnich normy wynagrodzenia robotników rolnych, ustalane w umowie zbiorowej wprowadzanej na podstawie orzeczeń Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej nie odpowiadają obecnym warunkom gospodarczym rolnictwa, a przekraczając jego możliwości płatnicze, powodują znaczne zaległości w wypłatach robocizny i zwiększanie się bezrobocia na wsi, uważamy za konieczne.

zastosowanie norm wynagrodzenia robotników rolnych do obecnego poziomu cen artykułów rolnych.

Biorąc pod uwagę, że uprawa buraków cukrowych dla wielkiego odłamu gospodarstw rolnych województw zachodnich stanowi jeden z najpoważniejszych czynników produkcji, której opłacalność w związku z ostatnio dokonaną zniżką ceny cukru uległa dalszemu pogorszeniu, — oraz uwzględniając fakt, że kryzys rolniczy z powodu specyficznej struktury gospodarstw rolnych w zachodniej Polsce wykazuje w tej dziedzinie najostrzejszy przebieg,

stwierdzamy, że nie istnieją środki, które bez dalszej poważnej ujmy na wypłatach za buraki mogłyby opłacić świadczenia wyrównawcze na rzecz cukrowni w innych dzielnicach Polski i że świadczenia te spowodowały konieczność poważnego zmniejszenia przez rolnictwo zachodniej Polski areału plantacyj buraczanych,

dlatego domagamy się usunięcia tego ciężaru z cukrownictwa zachodniej Polski.

Domagamy się obniżenia waloryzacji rent do 18¾% ciążących na osadach, względnie na gospodarstwach obciążonych różnego rodzaju rentami, oraz obniżenia szacunku osad anulacyjnych i oprocentowania z tytułu należności za te osady. Również dopisania do kapitału zaległych rat amortyzacyjnych za te osady. Odnośnie zaległości rentowych, przeniesienia płatności tych zaległości poza okres amortyzacyjny.

Zważywszy, że zobowiązania prywatne osadników z tytułu nabytych maszyn i narzędzi rolniczych, lub innych inwestycji zaciągniętych w okresie wysokich cen, niewspółmiernie obciążają gospodarstwa osadnicze, a w skutkach powodują masowe egzekucje inwentarzy, zebrani uważają za konieczne obniżenie ustawowe odsetek i kosztów sądowych tego rodzaju zadłużeń gospodarstw osadniczych.

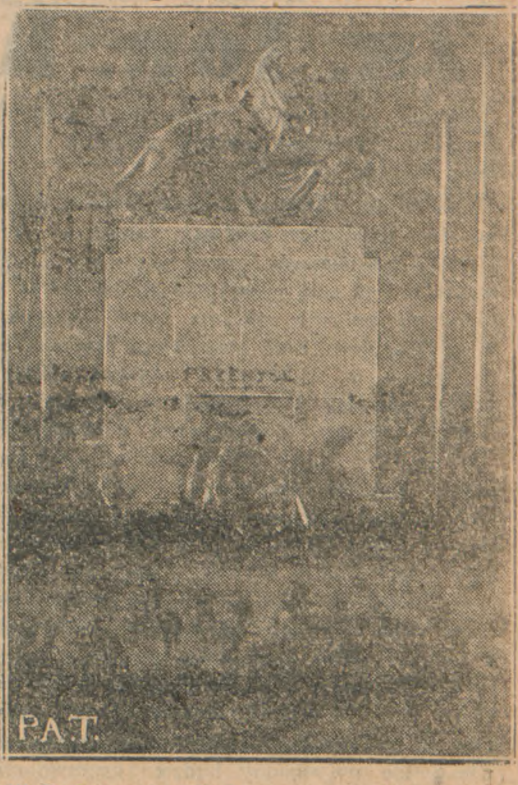
Zważywszy, że wagi u rolników nie zużywają się w takim stopniu jak wagi używane przez kupców, żądamy, aby legalizacja wag u rolników odbywała się co 5 lat, a nie co dwa lata, jak obecnie.

Domagamy się przywrócenia na terenie Ziem Zachodnich podkomisyj szacunkowych do wymiaru podatku dochodowego, skasowanych w 1927 roku.

Domagamy się przeprowadzenia wzorem Państwa, jaknajdalej idących oszczędności w gospodarce instytucyj komunalnych co powinno doprowadzić do zmniejszenia pobieranych opłat i podatków na te instytucje, a w szczególności do wydatnego zmniejszenia opłat samorządów miejskich, obciążających handel produktami rolnemi.

Również poparcia wszelkiemi, stojącemi do dyspozycji Władz Państwa środkami rozwoju i działalności spółdzielni rolniczych jako najważniejszego czynnika, mogącego wpłynąć najwydatniej na potanienie i udostępnienie kredytów w rolnictwie, jak również na zmniejszenie rozpiętości pomiędzy cenami osiąganemi i płaconemi przez ludność wiejską.

Pomnik ku czci poległych pod Przemyślem



W Budapeszcie odbyło się w dniu 13 bm. wśród wielkich uroczystości, poświęcenie i odsłonięcie pomnika, ufundowanego ku czci żołnierzy, poległych w walkach pod Przemyślem w czasie wojny światowej w latach 1914 — 1915. Na zdjęciu naszem widzimy pomnik u stóp którego delegacje składają wieńce.

Nowe prawo o stowarzyszeniach

Zbyteczny niepokój w związkach zawodowych

Ogłoszone w nr. 94 „Dzienniku Ustaw" z dnia 28 października br. prawo o stowarzyszeniach stanowi dalszy **etap unifikacji** rozmaitych, a nawet rozbieżnych często, norm prawnych, które nam pozostały po zaborcach.

Zainteresowanie, jakie okazały dla nowego prawa o stowarzyszeniach robotnicze związki zawodowe, uzasadnione jest tem, że wobec braku odrębnych przepisów dla pracowniczych organizacyj zawodowych (z wyjątkiem województw centraln.), gdzie obowiązuje dekret z 8 lutego 1919 r. o związkach zawodowych, będą miały do nich stosowanie postanowienia prawa o stowarzyszeniach.

W stosunku do obecnego stanu rzeczy nie stanowi to bynajmniej żadnej nowości lub pogorszenia. Na terenie b. zaboru niemieckiego dotychczas powstawanie i działalność związków była regulowana kodeksem cywilnym i ustawą o stowarzyszeniach z 1908 r., w b. zaborze austrjackim ustawą o stowarzyszeniach z 1867 r., wreszcie w województwach północnych i wschodnich tymczasowemi przepisami o stowarzyszeniach z 1919 r. Prawne unormowanie działalności związków zawodowych, jako organizacji specjalnej, nastąpiło jedynie na terenie t. zw. województw centralnych, przez wydanie w roku 1919 dekretu o związkach zawodowych.

Dekret o związkach zawodowych z 1919 roku **nie stracił mocy prawnej** z powodu wydania ustawy o stowarzyszeniach i obowiązuje nadal na dotychczasowym terenie działania. Ponadto, nawet na terenach, gdzie dekret o związkach zawodowych nie obowiązuje, mogą działać związki na mocy postanowień dekretu, o ile centrala związku ma swą siedzibę na obszarze objętym przepisami dekretu. Z tego wynika, że ustawodawca nie ograniczył w niczem zakresu działania dotychczasowych przepisów o związkach zawodowych, unifikując jedynie postanowienia dotyczące stowarzyszeń.

W odniesieniu do przepisów o związkach zawodowych ustalonych dekretem z 1919 r., prawo o stowarzyszeniach zawiera dwa postanowienia, które omówimy.

Jeżeli działalność związku zmierza do przestępstwa, albo zagraża bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, wówczas władza administracyjna **może zażądać od kierownictwa związku usunięcia tego stanu** lub zawiesić działalność związku i **wnieść o rozwiązanie związku do właściwego sądu okręgowego.**

Jeżeli porównamy ten przepis nowego prawa o stowarzyszeniach z odpowiednim przepisem w zakresie o związkach zawodowych, to przekonamy się, że i dotychczas sąd okręgowy władny był zawiesić działalność związku lub rozwiązać związek. Oczywiście, z chwilą ustalenia przez władze bezpieczeństwa przestępczej działalności związku, również i w myśl dekretu z roku 1919, funkcjonowanie związku ulegało w drodze prewencji zawieszeniu. W tych warunkach trudno jest mówić **o jakimkolwiek pogorszeniu praw związków tem bardziej, że nadal decyduje orzeczenie sądu.**

Drugie postnowienie prawa o stowarzyszeniach, dotyczące również związków zawodowych, jest także powtórzeniem i pewnem uzupełnieniem postanowień dekretu **z 1919 r.**

Dekret nakładał na związki zawodowe obowiązek nadsyłania sprawozdań z walnych zebrań, grożąc w przeciwnym razie sankcjami karnemi w postaci grzywny. Prawo o stowarzyszeniach przewiduje możność przeglądania przez władze administracyjne akt związków zawodowych, czynienia z nich odpisów i zobowiązuje do prowadzenia przez związki spisu członków oraz do starczania władzy na jej żądanie danych z tego spisu.

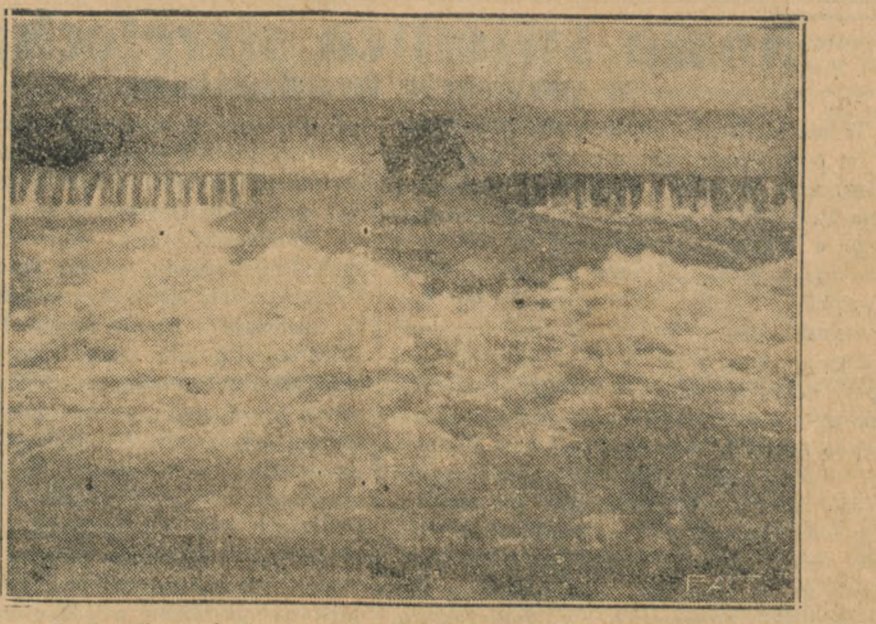
Wszystkie te postanowienia nie nastręczają dla ruchu zawodowego specjalnych trudności, gdyż jest rzeczą oczywistą, że spis członków związki zawsze prowadzą. Wszelkie inne formalności są zbędne.

Tendencja do dokładniejszego zaznajomienia się z funkcjonowaniem związków, niż to można było czynić jedynie na zasadzie sprawozdań rocznych, spowodowana jest w dużym stopniu zasypywaniem wprost władz administracyjnych **skargami rzeczywistych lub czasami urojonych poszkodowanych, którym** organizacje zawodowo przyznały pewne świadczenia, np. odprawy emerytalne, zasiłki na wypadek bezrobocia itp., a których następnie nie dopełniają.

Ingerencja władz administracyjnych nie sięga bynajmniej **w dziedzinę stosunków prywatno-prawnych,** jakie w związkach niejednokrotnie doprowadzają do procesów sądowych.

Nowe prawo o stowarzyszeniach nie narusza w niczem konstrukcji prawnej związków zawodowych, ustalonej w dekrecie z 1919 r. i nie rozwiązuje problemu jednolitego unormowania sytuacji prawnej ruchu zawodowego. Mogłoby to być dokonane tylko na drodze specjalnej ustawy.

Jaz na Sanie — dziełem saperów



Na Sanie pod Przemyślem wybudowali saperzy 4 baonu saperów w Przemyślu wielki jaz, który jest pierwszą tego rodzaju budowlą w Polsce. Uroczyste poświęcenie jazu odbyło się w obecności przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wojskowych i miejscowych władz dnia 15 bm.

W śladu kpt. Karpińskiego

Dwóch lotników belgijskich Albert Marechal i Geo Clavier dokonało na aparacie turystycznym o bardzo słabej mocy **rajdu Bruksela — Teheran w ciągu 15 dni. Lot ten był trzymany do chwili obecnej w tajemnicy.** WBrukseli wielką radość wywołała wiadomość o jego szczęśliwem zakończeniu. Belgowie, którzy w ostatnim locie dookoła Europy udziału nie brali ze względu na brak odpowiedniego sprzętu lotniczego, wykazali tym rajdem, iż **posiadają również dobre lotnictwo turystyczne,** które jest jednak w chwili obecnej **dopiero u progu** swego **rozwoju.**

Stan zdrowia kpt. Orlińskiego

Stan zdrowia znakomitego lotnika kpt. Bolesława Orlińskiego, który uległ ostatnio wypadkowi przy skoku ze spadochronem, w dalszym ciągu nie jest zadawalający. Nastawiona po wypadku noga, zrosła się nieprawidłowo, skutkiem czego zaszła potrzeba łamania i powtórnego jej zestawienia. Mimo, że stan zdrowia kpt. Orlińskiego nie budzi poważniejszych obaw, jednak skutkiem tych komplikacyj musi on pozostać w dalszym ciągu na kuracji w szpitalu i przed upływem kilku miesięcy nie będzie mógł powrócić do służby w lotnictwie.

Obrady Zarządu Głównego Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu

W ub. poniedziaek odbyło się w Centrali Związku miesięczne zebranie plenarne członków Zarządu Głównego.

Na wstępie Zarząd Główny omówił w obecności delegatów Chełmży, Jabłonowa, Wąbrzeźna i Kowalewa sprawę ożywienia placówek i w tym celu uchwalono zorganizować w pierwszej połowie stycznia zjazd okręgowy w Wąbrzeźnie. Rolę gospodarza przejęło Towarzystwo w Wąbrzeźnie. Zarząd Główny podjął również pertraktacje o przyjęcie w skład Związku, Towarzystwa w Podgórzu. W dalszym ciągu uchwalono zorganizować szereg zjazdów branżowych ogólno-kupieckich, z tych pierwszy wielki zjazd kolonjalistów z całego Pomorza — w Gdyni, w pierwszej połowie maja 1933 r. Zjazd ten poświęcony będzie problemowi bezpośredniego importu oraz ulepszenia stosunków handlowych z Gdynią. Rolę gospodarza przyjmie Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Gdyni. — Drugi zjazd branżowy ogólnokupiecki, odbędzie się w Toruniu w połowie kwietnia 1933 Zjazd ten poświęcony będzie usprawnieniu pomorskiej sekcji bławatników i walki z nieuczciwą żydowską konkurencją.

W dyskusji nad tymi sprawami przemawiali: pp. Januszkiewicz (Toruń), Sierszeński (Lubawa), Jentkiewicz (Nowemiasto), Korzeniewski (Grudziądz), Mucha (Gdynia), Ruchniewicz (Grudziądz), Kreft (Grudziądz), Rochon (Chełmża), Skrzypczak (Wąbrzeźno), Kokoszyński (Jabłonowo) i Przybyszewski (Kowalewo).

Sprawozdanie finansowe złożył skarbnik p. Masłowski, na którego wniosek uchwalono powołać specjalną komisję doradczą, z zadaniem zrównoważenia i ustabilizowania budżetu związkowego. Tejże komisji przekazano rozpatrzenie wniosków zjazdowych, które wymagają jeszcze przygotowania i zaopinjowania.

Uchwalono polecić towarzystwom powołanie w razie potrzeby lokalnych Komitetów pomocy kupiectwu z zadaniem niesienia pomocy i interwencji, dla firm zagrożonych w swej egzystencji. Akcję tę polecono Centrali jaknajenergiczniej popierać. Następnie wyrażono życzenie pod adresem radców Izby Przemysłowo Handlowej, aby zwołać w początku przyszłego roku Sekcję Handlową, któraby zajęłaby się zobrazowaniem sytuacji za rok bieżący i wyprowadzenia wniosków oszczędnościowych.

Pod komunikatami zalecono usilnie popieranie akcji LOPP w towarzystwach związkowych, jako akcji o wielkiem znaczeniu dla państwa, w dobrze zrozumianym interesie całego społeczeństwa. Wyrażono opinję, że każdy bez wyjątku kupiec winien być członkiem LOPP.

Zebraniu przewodniczył prezes Związku p. T. Marchlewski.

Związek Tow. Kupieckich zabiega o ulgi

w nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1933

Zbliża się termin wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1933. Jak dotąd, władze skarbowe nie są skłonne zrobić ustępstw z uwagi na potrzeby Skarbu Państwa. Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, że położenie dzisiejsze kupiectwa staje się z dnia na dzień coraz trudniejsze, obieg gotówki zwęża się w takim stopniu, że nawet kompletowanie zapasów, towarowych natrafia na niebywałe trudności i, niestety, liczyć się trzeba poprostu z wielkiemi trudnościami przy wykupnie świadectw, szczególnie w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwo wykupywać musi większą ilość świadectw i patentów.

To też Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wystąpił do naczelnych władz skarbowych z uzasadnionym memorjałem, proponując wykupienie świadectw w dwóch terminach na 31 grudnia r. b. i 30 czerwca 1933 r. (patenty, jak wiadomo można już obecnie wykupywać w dwóch terminach).

Analogiczny krok podejmuje w porozumieniu ze Związkiem także Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, przedkładając najbardziej przekonywujące motywy Ministerstwu Skarbu.

Należy mieć nadzieję, że wyjątkowo trudne położenie handlu polskiego skłoni władze do ustępstw, tembardziej, że kupiectwo w zrozumieniu potrzeb Skarbu, zabiega wszak tylko o dogodniejsze warunki spłaty.

Związek zawczasu uwiadomi członków swych, o rezultatach podjętej akcji.

II-gi Okręgowy zjazd gazowników i wodociągowców w Bydgoszczy

Dnia 15 i 16 bm. odbył się w Bydgoszczy Zjazd Okręgowy gazowników i wodociągowców, na który licznie przybyli reprezentanci, obrębu województw — śląskiego, pomorskiego i poznańskiego. Na posiedzenie przybył p. prezydent miasta Barciszewski, który powitał zebranych imieniem miasta, imieniem Związku Gospodarczego i gazowni bydgoskiej powitał gości inż. Klimczak, dyrektor gazowni bydgoskiej, podkreślając celowość zjazdów okręgowych i przedstawiając w krótkim opisie rozwój gazownictwa i wodociągarstwa z ostatnich lat. Przewodniczącym obrad wybrano inżyniera Dziurżyńskiego, dyrektora gazowni poznańskiej. Sprawozdanie Związku Gospodarczego przedłożył w wyczerpującym referacie p. inż. Konopka z Warszawy. Po ożywionej dyskusji w sprawach tyczących się gospodarki przedsiębiorstw w obecnym przesileniu kryzysowem wysunięto szereg wniosków, które będą rozpatrzone przez Zarząd Związku Gospodarczego i Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców w Warszawie.

Wygłoszono następujące odczyty: inż. Klimczak — „Rozwój Gazowni bydgoskiej"; inż. Tubielewicz „Pola irrygowane w Bydgoszczy"; inż. Banaszek „Przyczyny spadku i możliwości rozwoju oddania gazu w czasach obecnych"; inż. Piotrowski „O nawanianiu gazów" i „O nowym środku zapobiegawczym osadzaniu się naftalenu w rurociągach gazowych"; inż. Wojnarowicz „Przykład premjowania pracy biurowej".

Po każdym z odczytów zabierali głos w dyskusjach niemal wszyscy uczestnicy zjazdu, co świadczyło o aktualności tematów. Uczestnicy zjazdu zwiedzili gazownię bydgoską, wodociągi miejskie, pola irrygowane, fabrykę „Prodmetal", apartów gazowych i armatury wodociągowe, oraz Państwową Szkołę Przemysłową, gdzie p. dyrektor Siemieradzki i dr. Czajkowski udzielali objaśnień dotyczących urządzeń szkoły oraz Oddziału gazowniczego (4 letnia szkoła dla techników gazowniczych) na Wydziale Chemicznym.

Nowa świetlica strzelecka

w powiecie brodnickim

W ub. niedzielę święciła cicha wieś **Zbiczno** w pow. brodnickim niezwykle uroczyście poświęcenie świetlicy, urządzonej staraniem Koła Przyjaciół i oddziału Związku Strzeleckiego w lokalach odstąpionych na ten cel z własnego mieszkania przez p. naucz. Nowakowskiego. Władze reprezentowali pp. kpt. Horzemski, kom. obwod. P. W., ref. Pągowski i Migocki, kom. pow. Z. S., którzy odebrali raport karnych miejscowych oddziałów strzeleckiego i straży pożarnej. — Pięknie udekorowaną świetlicę, wyposażoną już w 50-tomową bibljoteczkę, całkowite umeblowanie, krzyż, obrazy, czasopisma, gry, jak szachy, ping-pong, warcaby i t. p. poświęcił w obecności całej ludności wsi proboszcz ks. Czarnowski ze Żmijewa, który, po dokonaniu uroczystego aktu poświęcenia, w gorących słowach wezwał zebranych do kontynuowania prac kulturalno - oświatowych, zapoczątkowanych tak pięknie przez świetlicę. — W imieniu ludności całej powitał przedstawicieli duchowieństwa i władz p. wójt Mączkowski, poczem kolejno przemawiali krótko o znaczeniu i celach pracy świetlicowej p. p. ref. Pągowski, kpt. Horzemski i kom. Migocki. Przy dźwiękach I-ej Brygady, granej przez miejscową orkiestrę, udała się następnie cała ludność wsi na akademję z okazji Święta Niepodległości którą zagaił p. kier. szkoły Piotrowicz okolicznościowem przemówieniem. Odczyt wygłosił p. naucz. Nowakowski, poczem odbyły się popisy chóru i deklamacje. Akt poświęcenia i otwarcia świetlicy we wsi Żbiczno, należącej do niezamożnych ośrodków wiejskich powiatu, jest przejawem twórczej harmonji pracy duchowieństwa, władz i społeczeństwa w dziedzinie oświaty i kultury narodowej. Jak stwierdzają najstarsi mieszkańcy wsi, Zbiczno nie pamięta uroczystości, któraby odbyła się w równie podniosłym i krzepiącym serca i dusze nastroju. Dawno już nie było tu takiego entuzjazmu i nastawienia na jeden zgodny, a górny ton jak w chwili, gdy jako wyraz głębokich przeżyć uczuciowych z pełnej piersi zaśpiewała ludność cała „Boże coś Polskę" w podzięce za spotkanie się i zespolenie wszystkich przy zbożnej pracy.

Zaburzenie żołądkowe

Kilka słów o trawieniu

Większość chorób żołądkowych pochodzi z przeładowania żołądka nieodpowiedniem i ciężkostrawnem pożywieniem Przeładowanie narządów trawiennych niszczy organizm i wytwarza substancje trujące, które nie mogąc się łatwo wydzielić powodują stany artretyczne i przedwczesną starość Należy zatem pozwolić organizmowi uzupełnić i odnowić zapasy jego sił, dostarczając mu specjalnie łatwej szybkostrawnej i pełnowartościowej odżywki. Taką odżywką jest Ovomaltyna.

Ovomaltyna posiada w skoncentrowanej formie wszystkie podstawowe substancje odżywcze, w takim stosunku, w jakim ich organizmowi najbardzieej potrzeba. Jej miły smak pobudza apetyt, a ten już dba o to, by soki trawienne w odpowiednim czasie energicznie funkcjonowały. Ovomaltynę trawią szybko i całkowicie nawet ludzie, których narządy trawienne źle działają Dzięki dużej zawartości diastazy a przez to nadzwyczajnej strawności, oddaje Ovomaltyna niepomierne usługi przy leczeniu chronicznych schorzeń żołądka i jelit, powstałych na tle niestrawności nerwowej, wrzodu żołądka, zaburzeń w trawieniu węglowodanów **i t. p.**

Ovolmatynę nabyć można we wszystkich aptekach **i** drogerjach (składach aptecznych). Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. Wander, Sp. Akc., Kraków

Obniżka cen środków lekarskich w aptekach

W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministra opieki społecznej na podstawie którego dotychczasowa taksa opłat za środki lekarskie w aptekach obniżona zostanie o 10 do 15 procent.

Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 grudnia r. b.

Działdowo

— *Dancing Białego Krzyża.* W dniu 12 bm pod przewodnictwem p. starościny Montwiłłowej Biały Krzyż urządził dancing w lokalu kasyna celem zdobycia środków materjalnych na pracę oświatową wśród żołnierzy. Społeczeństwo okazało całkowite zrozumienie doniosłości tej tak ważnej akcji.

Harcerze pomorscy w zawodach strzeleckich

harcerstwa polskiego

W pierwszych dniach listopada br. odbyły się w Warszawie 5-te Zawody strzelecko - łuczne Związku Harcerstwa Polskiego, których reprezentacja harcerzy pomorskich zgrupowanych z harcerzy 6-tej drużyny pomorskiej im. Zawiszy Czarnego w Toruniu zdobyła kilka czołowych miejsc i to jak nast.: I miejsce w strzelaniu zespołowem w maskach przeciwgazowych na odległość 50 m pkt. 249 na 300 możliwych, II. miejsce w strzelaniu indywidualnem z 3 postaw, odległość 50 m pkt. 201 na 300 możliwych, II. miejsce w konkurencji dla junjorów oraz III. miejsce w konkurencjach z pistoletu wojskowego oraz łuku na odległość 30 m.

W ogólnej punktacji harcerze pomorcy zajęli drugie miejsce na 16 chorągwi, dając tem dowód, że harcerstwo pomorskie należycie docenia prace przysposobienia wojskowego na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

O ulgi dla terminatorów

Wnioski Rady Izb Rzemieślniczych

Zgodnie z art. 155 prawa przemysłowego, terminator lub pomocnik musi dołączyć do podania o dopuszczenie go do egzaminu czeladniczego świadectwo z ukończenia nauki w dokształcającej szkole zawodowej, lub innej równowartościowej z punktu widzenia prawnego.

Artykuł ten został zmieniony rozporządzeniem z dnia 15 lipca rb. w ten sposób, że kandydatów na czeladników podzielono na **dwie grupy.** Do pierwszej grupy zaliczono tych, którzy termin ukończyli przed dn. 26 sierpnia 1932 r., do drugiej grupy tych, którzy wyszli z terminu po tej dacie. Od zaliczenia do jednej z tych grup uzależniono stawiane przy egzaminach wymagania. Poważny odsetek terminatorów I-ej z tych grup nie mógł przystąpić do egzaminu, ze względów materjalnych. Nie mają oni obecnie funduszów na opłacenie kosztów egzaminacyjnych. Pozatem brak szkół dokształcających uniemożliwił wielu terminatorom odbycie kursu nauki. Rada izb rzemieślniczych wobec tego uważa, że zarówno ci terminatorzy, którzy ukończyli naukę przed dn. 26 sierpnia 1930 r., jak i później powinni być **traktowani jednakowo.** Zarówno jedna jak i druga kategorja powinna korzystać z możliwości ukończenia **kursów krótkoterminowych.** Wychodząc z tego założenia Rada izb rzemieślniczych zwróciła się do Ministerstwa przemysłu i handlu o zezwolenie wszystkim terminatorom którzy ukończyli przed wejściem w życie ustawy przemysłowej, a więc przed dniem 15 grudnia 1927 roku na **złożenie egzaminu bez konieczności uzyskania odpowiednich zaświadczeń władzy szkolnej.** Pozatem Rada izb prosi o przedłużenie ulg, wynikających z rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. w sensie rozciągnięcia tych ulgowych przepisów na wszystkie kategorje terminów.

Zjazdy urzędników gospodarczych

W okresie od 20 listopada do 9 grudnia rb. Komisja urzędników gospodarczych przy Pom. Tow. Rolniczem postanowiła urządzić na terenie wojew. pomorskiego okręgowe zjazdy urzędników gospodarczych mające na celu zespolić wszystkich pracowników umysłowych wsi Pomorza, oraz zwrócić uwagę ziemian na jedyne fachowe społeczne biuro pośrednictwa pracy urzędników gospodarczych na tutejszym terenie

W zebraniach tych winni wziąć udział wszyscy członkowie, oraz chcący przystąpić do zrzeszenia, jak również ziemianie sympatyzujący organizacji.

Na zebraniach winni urzędnicy gospodarczy biorąc pod uwagę doniosłą rolę jaką odgrywają w życiu organizacyjnem wsi. doprowadzić do jednolitego stanowiska, jakie im przysługuje w życiu społecznem.

KRONIKA

sobota 19 listopada

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Odona P.
Sobota Elżbiety

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 23 bm. apteka Pod Orłem Rynek Staromiejski. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 18 b. m. o godz. 20 „Królewski jedynak".

Sobota, 19 b. m. o godz 20 — „Ułani ks. Józefa.

Repertuar kin:

Światowid — „Romans z porucznikiem".
Palace — nieczynne.
Mars — „Braterstwo ludów".
Lux — „Pat i Patachon jako dzielni wojacy".
Corso — „Na zachodzie bez zmian".

Z miasta

— Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu urządza w sobotę dnia 19 bm. w salach ofic. Kasyna Garnizonowego herbatkę z tańcami urozmaiconą występami artystycznemi. Początek o godz. 21. Strój wieczorowy. Czysty dochód przeznaczony na wyjazd harcerzy do Gödölö (Węgry).

— Toruńskie Tow. Sportowe „Orlęta" w Toruniu urządza swą pierwszą zabawę jesienną połączoną z różnemi niespodziankami. Zabawa odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. w

sali Restauracji Zamkowej ul. Wola Zamkowa. Początek o godz. 19. Pierwszorzędna orkiestra. Wstęp na salę panowie 1.50, panie 0.99 zł.

— Orkiestra symf. i chór „Dzwon". — Próba orkiestry dziś (piątek) o godz. 20. — Nadzw. lekcja śpiewu w sobotę o g. 20. (8291

— **Wielka loterja** na rzecz wykończenia budowy i spłacenia długów Kościoła Chrystusa Króla w Toruniu — Mokrem urządza Rz. kat. Urząd Parafjalny Toruń Mokre. Ciągnienie publiczne dnia 20 stycznia 1933 r. pod nadzorem notarjalnym w lokalu Ogniska Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Cena jednego losu 50 groszy. List szczęścia zawartość 5 sztuk losów zł 2.50. Nug los za 50 groszy, a wygrasz fant w wartości zł 1.000. Upraszamy jaknajuprzejmiej i najserdeczniej o łaskawe poparcie.

— **Uroczystość rozdania nagród dla uczestników kursów praktycznych języka francuskiego w Toruniu.** W sobotę dnia 19 bm. odbędzie się o godz. 20 w auli szkoły powszechnej przy ul. Jęczmiennej uroczystość rozdania nagród ofiarowanych przez Rząd francuski dla najlepszych uczestników zeszłorocznych kursów francuskich. Uroczystości przewodniczyć będzie p. J. Serre, konsul francuski w Poznaniu Z okazji uroczystości p. prof. J Langlade, inspektor kursów francuskich w Wielkopolsce i na Pomorze, wygłosi odczyt w języku francuskim na temat: „Les Tendances actuelles du Théatre en France". Upraszam wszystkich byłych i obecnych uczestników kursów francuskich, oraz sympatyków i przyjaciół tej instytucji o jaknajliczniejszy udział w uroczystości i przy odczycie. Wstęp dla wszystkich wolny, Kierownik Kursów francusk.: (—) Kornel Pyszkowski. (8192)

— **Nie zostawiajcie rowerów na ulicach.** Tecmer Władysław zam. w Mierzynku pow. Lipno, zgłosił kradzież roweru męskiego wart. 200 zł pozostawionego przed gmachem fabryki Drewitza przy ul. 3 Maja. Dochodzenia w toku.

Nowa wielka placówka przemysłowa w Toruniu

Uroczyste otwarcie polsko-belgijskich zakładów chemicznych

Wczoraj o godz. 11,30 p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis dokonał otwarcia fabryki „Polsko-Belgijskich Zakładów Chemicznych", w obecności przedstawicieli władz wojskowych; delegata Min. Spraw. Wojsk. p. płk. Orzechowskiego, delegata Min. Przemysłu i Handlu, dyr. dep. przemysłowego p. Kandela; delgata dowódcy OK VIII dypl. płk. inż. Dzwonkowskiego, prezydenta miasta Bolta, przybyłych z Belgji dyrektorów polsko-belg. zakładów chem. prezesa Bemelmansa, Leperssonne'a, Cavillota, Gacobina, prezesa Winiarskiego, dyr. Wyszyńskiego oraz przedstawicieli władz kolejowych, Policji Państw., prasy i t. d.

Poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Paczek, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po poświęceniu goście zwiedzili zakłady, poczem odbył się bankiet, podczas którego przedstawiciele władz składali życzenia pomyślnego rozwoju zakładów.

Podczas zwiedzania zakładów wyczerpujących wyjaśnień udzielał p. inż. Kiślański. — Inicjatywa budowy fabryki powstała w roku 1929. Po zebraniu niezbędnych kapitałów przystąpiono do budowy w roku 1931 Fabryka zajmuje teren około 6 ha, położony nad Wisłą, posiada własny port rzeczny, bocznicę kolejową itd. Fabryka produkuje kwas stężony, oleum oraz jako produkt uboczny superfosfaty.

Budowa fabryki odbywała się w bardzo szybkiem tempie dzięki energicznemu kierownictwu p. inż. Kiślańskiego.

Zarząd fabryki znajduje się w kontakcie z zarządem fabryki przetworów azotowych w Mościcach i Chorzowie. Produkcja polsko-belgijskich zakładów będzie dalszą częścią przetwarzania produktów fabryki chorzowskiej.

Pierwsza placówka szybownictwa na Pomorzu

powstała w Toruniu

Dnia 16 bm. w świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego w Toruniu odbyło się **konstytucyjne zebranie Koła Szybowcowego**, na którym wybrano zarząd w składzie: komisarz Buyko — prezes; kpt. Krajewski — wiceprezes; podkom. Wec — sekretarz; post. Solarczyk — skarbnik; inż. Ostrowski — kierownik techniczny; Gerhard — przedstaw. miejsc. komitetu LOPP.

W skład komisji rewizyjnej wybrano: kpt. Kwiatkowskiego, red. Danielewskiego, Asp. Toruńskiego, na zastępców — p. Linkowskiego i post. Tatarucha.

Powstanie tego koła zawdzięczamy inicjatywie i niezmordowanej energji prezesa Pol. Klubu Sportowego w Toruniu, asp. Toruńskiego, który w roku bieżącym przy poparciu finansowem Miejskiego Komitetu LOPP **zbudował szybowiec CW III, który jest pierwszym szybowcem na ziemi pomorskiej.** Szybowiec wykonany według rysunków fabrycznych sekcji lotniczej Studentów Politechniki Lwowskiej jest typem dającym największą gwarancję bezpieczeństwa lotu. Szybowiec jest już wykończony, zarejestrowany w Dep. Lotn. Cywiln. Min. Komun. i oczekuje obecnie komisyjnych oględzin przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji — co ma nastąpić w dniach najbliższych.

Szybownictwo bezsilnikowe w Polsce rozwija się dopiero od 1928 r., jednak młody ten sport nabiera coraz większego rozmachu, staje się popularnym, sięga już dziś do coraz szerszych warstw społeczeństwa.

Przez tak krótki czas powstało szereg kół a w roku 1932 Polska już brała udział w **międzynarodowym konkursie szybowcowym w Roehn, gdzie zdobyła II miejsce,** przyczem szybowce polskiej konstrukcji zyskały pochwalne uznanie dotychczasowych mistrzów szybownictwa.

Powstałe Koło w Horuniu jest pierwszą placówką szybownictwa na Pomorzu i daje możność korzystania z tego sportu najszerszym warstwom społeczeństwa.

Od dnia dzisiejszego Koło przystąpiło do przyjmowania zapisów członkowskich (zgłoszenia na piśmie), przez swego sekretarza podkomisarza Weca, Toruń, ul. Mickiewicza 61, telefon 769.

Członkiem rzeczywistym Koła może być każdy pełnoletni obywatel Polski oraz młodzież od lat 16-tu pod warunkiem przedstawienia zezwolenia rodziców lub opiekuna.

Pierwszej placówce szybownictwa na Pomorzu życzymy pomyślnego rozwoju.

Magistrat paraliżuje prace miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Na ostatniem zebraniu sekcyj WF i PW propagandy Miejskiego Komitetu WF i PW, które odbyło się w lokalu Komendy PW na miasto Toruń, pod przewodnictwem kpt. **Laurentowskiego**, poruszone ponownie sprawę dalszego istnienia sekcyj, a to z powodu **wręcz wrogiego stanowiska niektórych członków Magistratu.**

Sprawa oddania ew. wydzierżawienia Komitetowi wyszynku III-go, celem stworzenia tam schroniska — przystani dla wodnych wycieczek, pomimo poparcia ze strony prezydenta i wiceprezydenta miasta spotkała się z nieprzychylnem stanowiskiem członków Magistratu, którzy podobno wypowiedzieli się stanowczo.

Chcąc jednak okazać „dobre chęci" i przyjść z pomocą Miejskiemu Komitetowi WF, Magistrat projektuje przeniesienie jakiejś stałej „budy" i ustawienie jej na brzegu.

Takie rozstrzygnięcie sprawy nie znalazło jednak uznania wśród członków sekcyj i o ile by sprawa powyższa została załatwioną przez Magistrat w sensie negatywnym, postanowiono przesłać odpowiedni umotywowany wniosek do Wojewódzkiego Komitetu WF i PW.

Sprawę urządzenia ośrodków zimowych w ogródkach Jordanowskich, załatwiono tylko połowicznie. Ślizgawka ma być tak urządzona, że może zaspokoić warunki wychowania fizycznego, lecz nie będzie służyła rozwojowi sportów. Oświetlenie, wobec projektu wstawienia jedynie dwóch lamp, byłoby niewystarczające. Widać, że „wszelkie inwestycje sportowe, prowadzone są przez ludzi **niefachowych, gdyż kosztorysy i wydatki bywają o wiele większe, aniżeli wynoszą koszta urządzenia podobnych objektów przez członków sekcji.**

Palącą koniecznością stała się kwestja stworzenia, z nowym rokiem budżetowym, własnego ośrodka WF, który by skupiał wszystkie organizacje i stowarzyszenia, znajdujące się na terenie Torunia i mógł dysponować wszystkiem terenami i przyrządami, a także powołanie do życia poradni sportowo-lekarskiej.

W dalszym ciągu obrad uchwalono zwrócić się do Komitetu Jubileuszowego 700-lecia Torunia z zapytaniem w jakim stopniu uwzględniono w programie wychowanie fizyczne i sport. na terenie miasta Torunia.

Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. listopada.

Co do zaoszczędzenia na rzecz Magistratu, nr. III. dotychczasowemu dzierżawcy, notabene Niemcowi.

Nowy Zarząd

Zw. Kolejowych Pracowników Drogowych

W ubiegłą niedzielę odbył się w Toruniu, o czem już donosiliśmy, doroczny walny zjazd delegatów Związku Kolejowych Pracowników Drogowych. Obrady zagaił prezes wydziału wykonawczego p. Lewandowski z Torunia. Marszałkiem wybrany p. Skupień z Chełmży.

Po wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych komisyj zjazdowych, oraz sprawozdań zarządu głównego dokonano nowego wyboru zarządu związku. Prezesem wybrany został p. Wacław Terpiłowski z Gdyni. Wiceprezesem p. St. Skupień Chełmża i p. St. Skarbecki Miasteczko. Sekretarzem p. J. Jakus Gdynia, zastępcą p. K. Retza Jabłonowo, skarbnikiem p. Bol. Lewandowski Chełmża.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Jan Nowakowski z Jabłonowa, p. R. Lemke z Tczewa, Walenty Stenk z Mogilna, Br. Stasik z Krakowa i F. Kopystocki z Biskupic.

Szydło w worku miejskim

Jeszcze o tablicę Kopernika

Od kiedy istnieje nasze pismo, zakładamy co pewien czas dynamit pod... **niemiecką tablicę Kopernika**, głoszącą **że nie w tamtej kamienicy, lecz w tej właśnie** „wurde geboren" najgenjalniejszy uczony polski. Nic jednak nie pomagało dotąd: Bibdanie nasze nad dziwną nieustępliwością ojców miasta, jowiszowe gromy oburzenia rozbijały się — jak groch o ścianę.

Aż wreszcie otrzymujemy wiadomość, że **Komitet Jubileuszowy 700-lecia m. Torunia postanowił usunąć nareszcie tę skandaliczną tablicę!**

Przy tej okazji wylazło **szydło z miejskiego worka:** Okazuje się, że jeszcze przed wojną niemiecki **Copernicus-Verein** stwierdził był, iż Mikołaj Kopernik urodził się w kamieniczce zaopatrzonej polską tablicą.

Miesięczne zebranie „Legjonu Młodych" w Toruniu

W dniu 4 bm. odbyło się zebranie L. M. obwodu toruńskiego w lokalu własnym przy udziale 80 Młodych Legjonistów.

Porządek obrad następujący: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; 3) referat na temat: „W jakich warunkach może nastąpić lepsze jutro świata"; 4) sprawy organizacyjne; 5) przyjęcie nowych członków; 6) wolne wnioski; 7) zakończenie zebrania.

Referat wygłoszony przez legjonistę Na-p'orskiego wywołał ożywioną dyskusję, wskazującą na życie i głębokie zainteresowanie się członków; zagadnieniami związanemi z obecną chorobliwą strukturą gospodarczą społeczną świata, a w szczególności Polski. Stwierdzono zgodnie, że jedynie zasady i hasła głoszone przez Ideologję Legjonu Młodych mają stać się podstawą naprawy współczesnego życia. Tylko gruntowna przebudowa społeczeństwa, przebudowa sięgająca do stworzenia nowych czasów — przyniesie jest w stanie poprawę jutra. Legjon Młodych, uznając jedynie ewolucję jako sposób zrealizowania swej ideologji w czynie, zdaje sobie w pełni sprawę, że praca ta ciężka i żmudna, bo zwalczać musi ogrom przeciwieństw tkwiących w nieprzygotowaniu społeczeństwa obecnego, oraz w jego niedorozwoju psychicznym i umysłowym, niemniej jednak prace tą młodzież prowadzić musi aż do ostatecznego zwycięstwa.

Następnie, zebranie przyjęło i uzgodniło nowy projekt organizacji wewnętrznej Legjonu Młodych. Projekt ten, uwzględniając postulaty, jakie wyłoniły się z praktyki dotychczasowej pracy i przez wprowadzenie nowego podziału organizacji na sekcje: pracy wewnętrznej, prasowo propagandowej oraz ideologiczną, przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia tętna życia L. M. Zebranie zakończyło się o godz. 21.

Golub

— *Z zebrania Kółka Rolniczego.* W niedzielę dnia 6 bm. odbyło się po nabożeństwie w lokalu p. Trzcińskiej zebranie kółka rolniczego któremu przewodniczył właściciel majątku Nowejwsi p. Prabucki. Zebrani omawiali sprawy gospodarcze.

— *Wystawa robót kobiecych.* Staraniem Towarzystwa Pań „Jedność" odbyło się otwarcie wystawy robót kobiecych i ręcznych w sali hotelu Centralnego. Zakończenie wystawy odbyło się w niedzielę wieczorem. Towarzystwu Pań „Jedność", które przez przygotowanie wystawy przyczyniło się w wielkim stopniu do podniesienia pracy kobiecej należy się uznanie.

W sobotę po południu o godz. 5 i w niedzielę wieczorem odbyło się w sali Domu Miejskiego przedstawienie pt. „Dwadzieścia dni kozy" komedja 3 aktowa i „Kawalerskie mieszkanie" 1 aktowa komedja wystawiona przez męską drużynę pozaszkolną. Jeśli chodzi o wybór sztuk to były one zupełnie nieodpowiednie dla młodzieży. Ani jeden z amatorów nie wywiązał się ze swego zadania. Gra była sztywna, nienaturalna.

Smutne to bardzo, że taka organizacja jak harcerstwo, które powinno na otoczenie swoje promieniować tem co dobre, piękne, wzniosłe i pożyteczne, wybiera rzeczy nieodpowiednie, — pozostawiające po sobie niesmak i niezadowolenie. —

Wałdowo

— *Z zebrania ZOKZ.* W sobotę 5 listopada br. przybyli na reorganizacyjne zebranie Koła ZOKZ w Wałdowie, przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZOKZ w Sępolnie p. dr. J. Koszutski i kierownik Okr. Pom. p. J. Olech. Zebraniu przewodniczył ks. prob. Wałdoch. Referat o obecnej działalności ZOKZ wygłosił p. Olech. Ponieważ członkowie dotychczasowego zarządu opuścili Wałdowo, postanowiono wybrać nowy zarząd tymczasowy który zajmie się zwerbowaniem większej ilości członków i zwołaniem walnego zebrania Koła. Do zarządu weszli pp. Tadeusz Małolepszy, Schulc i Pronobis.

Starogard

— *Groźny pożar w Wolentalu.* Dnia 10 bm. o godz. 19 w zabudowaniu i na szkodę rolnika Wiklandta Marjana w Wolentalu powstał pożar, który zniszczył 2 stodoły wraz z paszą i słomą, niektóre maszyny i narzędzia rolnicze, wyrządzając szkodę na sumę około 10 tysięcy złotych. Poszkodowany miał zabudowania ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezp w Toruniu na ogólną sumę 44.900 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Programy radjowe

Sobota 19 bm.

Warszawa: 12.10 Płyty gramofonowe. 16.00 Słuchowisko ze Lwowa. 16.25 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny. 16,40 Stefan Żeromski (w 7 rocznicę zgonu), wygł. K. Górski. 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.40 Odczyt aktualny. 1800 Muzyka lekka. 19,20 Książka rolnicza — wygł. inż. W. Sawicki. 19,30 Na widnokręgu. 20.00 Koncert kompozytorski S. Prokofjewa w wyk. kompozytora (fort.) i K. Wilkomirskiego (wiolończ.) 20.55 Muzyka lekka. 22.05 Utwory Chopina w wykonaniu L. Muenzera. 22,40 Feljeton pt. „Banalność doskonała" — arch. L. Niemojewski. 23.00 Muzyka taneczna. W przerwie od 23,30 —23,35 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17 XI 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358.30—357,40
Kopenhaga	—
Londyn	29,37—29,24
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,92— 8.98
Paryż	34,97—34,88
Praga	26,41—26,35
Sztokholm	—
Szwajcarja	171,70—171,27
Włochy	45,70—45,48
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.00
Wyka	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 17 XI 1932 r.

Żyto	14,60—14,80
Pszenica	22,75—23,75
Jęczmień	13.75—13.50
„ zwycz prz.	13.75—14.50
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65%	23,00—24,00
„ pszenna 65%	36,00—38,00
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 15 XI. 1932 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ-Poznań z kosztami handl.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	60— 66
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	50— 56
c) mięsiste tuczone starsze	40— 46
d) mięsiste miernie odżywione	30— 38
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	50— 54
b) tuczone mięsiste	46— 48
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	38— 42
d) miernie odżywione	30— 34
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	56— 60
b) tuczone mięsiste	44— 50
c) nie tuczone, dobrze odżywione	28— 34
d) miernie odżywione	20— 26
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	60— 66
b) wytuczone mięsiste	50— 56
c) nie wytuczne, dobrze odżywione	40— 46
d) miernie odżywione	30— 38
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	32— 40
b) miernie odżywione	26— 30
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	64— 70
b) tuczone	54— 56
c) dobrze odżywione	44— 50
d) miernie odżywione	36— 40
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 70
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	44— 54
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	104—106
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	100—108
c) mięsiste 80 do 100 kg.	96— 92
d) mięsite ponad kg. 80	88— 90
e) maciory i późne kastraty	82— 92
f) Świnie bekonowe	—

W czwartek, dnia 17 listopada 1932 r. o godzinie 11-tej rano zgasła w najwcześniejszej wiośnie dzieciństwa nasza najdroższa córeczka

ś. p.

Basiutka Mielnikowówna

przeżywszy zaledwie 7 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w Gdańsku, w sobotę, dnia 19 b. m.

O smutnym tem obrzędzie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice.

Gdynia, dnia 17 listopada 1932 r.

ś. p.

Michalina Emilja z Harrych LAMOWA

przeżywszy lat 72, zmarła w Zaleszczykach, dnia 16 b. m.

Pogrzeb odbędzie się w Zaleszczykach dnia 18 b. m. o czem zawiadamia rodzinę, przyjaciół i znajomych

8293 **syn i synowa.**

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 21 listopada 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Rynek 15 co następuje: większą ilość obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. 542

Jaranowski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19 listopada br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 47: pianino, powóz czarny i około 500 ctr. węgla i taksówkę; o godzinie 12 sprzedawać będę w moim biurze Groblowa 1: futro męskie.

2652/32 8292

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Pokój stołowy dąb bronzowy i jeden pokój mahoniowy, sypialnię malowaną biało, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecka, radjo 3 i 4 lampowe, płaszcze, dętki rowerowe, jazband, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów

Sklep Okazyjny

ul. Narutowicza 15 w Grudziadzu. 8067

Zgubiony

paszport zagraniczny na nazwisko Siegmunt Wittmann wydany w Pile unieważniam.

Przetarg ofertowy na sprzedaż zbędnych przedmiotów w Państwowych Młynach w Bydgoszczy.

Starostwo Powiatowe (Referat Państw. Służby Budowlanej) w Bydgoszczy sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego następujące przedmioty ruchome:

ca 1.500 kg. (12 sztuk) tryjerów wymontowanych z Młyna;

3 wozy kastowe (młyńskie);

1 sikawka przeciwpożarowa z pompą ręczną;

1 żelazny beczko-wóz do wody.

Powyższe objekty znajdują się w Państwowych Młynach w Bydgoszczy, gdzie można je oglądać za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze Państw. Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 2 grudnia br. godziny 12-tej w Referacie Państw. Służby Budowlanej w Bydgoszczy ul. Jagiellońska nr. 5, pokój 86.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12,30 w obecności ewtl. przybyłych reflektantów.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w Kasie Skarbowej w Bydgoszczy w depozyt Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w wysokości 5% sumy ofertowej.

Oferty nie odpowiadające warunkom lub złożone po upływie terminu nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wszelkich informacyj udziela się w biurze wyżej podanego urzędu

Zlec. Nr. 2532/VIII 8290

Bydgoszcz, dnia 14 listopada 1932 r.

Za Starostę Powiatowego:
(—) Kurowski,
Kierownik Referatu Państw. Służby Budowl.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy Lutobarski wobec upływu terminu odroczenie wypłat nad firmą Wł. Lutobarski skład żelaza i materjałów budowlanych w Grudziądzu, ul. Toruńska 15 postępowanie umarza się.

Grudziądz, dnia 27. 10. 1932 r.

3. N. 24/31 Sąd Grodzki.

Zjednoczone Koła Polek w W. M. Gdańsku

W niedzielę, dnia 20 listopada 1932 r. o godz. 5 po poł.

HERBATKA w Domu Polskim

połączona z wielką loterją fantową.

Każdy los wygrywa!

Czysty zysk przeznaczony na upiększenie kościoła Chrystusa Króla.

Oprócz tego bufet własny i różne urozmaicenia. Ze względu na cel wzniosły uprasza wszystkich Rodaków Gdańska i okolicy o przybycie

Zarząd.

Sprzedam

korzystnie względnie zamienię na gospodarstwo rolne nowo wybudowany dom (willa) wraz z ogrodem w Grudziądzu, dochód roczny 3.000 zł. Cena 28.000 zł., wpłata wedle umowy, reszta na I. hipotekę. Zgłosz. do Administr. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 834

Jabłka

najmniej ½ ctr. sprzedaję Toruń, ul. Krasińskiego 36/40 parter. 8261

Najsmaczniejsze

najtańsze 7644

Śniadania 70 gr. i Obiady 1.— zł.

u Kantorowicza

Toruń, Szeroka 18.

Swinie drożeją!

nie wolno zaniedbywać dodania do paszy prawdziwej Centraliny Michałowskiego wszędzie do nabycia; wystrzegać się naśladownictwa.

Baczność! **Bardzo tanio!** Baczność!

Wyjątkowe ceny na mięso i kiełbasę. Dziś i dni następne. Towar zawsze świeży z uboju bekoniarskiego.

POELS & Co TORUŃ

Rzeźnia Miejska

Ul. Chełmińska 6. Grudziądzka 92 i Sienkiewicza 19. 8281

Kolej lokalna Chełmża — Mełno S. A.

I. ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Kolej Lokalna Chełmża—Mełno odbędzie się dnia 19 grudnia 1932 r. o godzinie 10 p. p. w Grudziądzu w Starostwie Powiatowem ul. Młyńska Nr. 20-21 (sala posiedzeń I. p.)

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok sprawozdawczy 1931/32 i sprawozdania delegatów Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za wyżej wymieniony okres czasu, uchwała co do kwitowania Zarządu i Rady Nadzorczej z wykonania przez nich obowiązków.

2) Niżej wymienione zmiany §§ 6, 10, 44 i 48 statutu Spółki. Dotychczasowe brzmienie § 6 ostatnie zdanie: „Akcje wylosowane i zapłacone niszczy Rada Nadzorcza w obecności notarjusza", otrzyma następujące brzmienie: „Akcje wylosowane i zapłacone niszczy Zarząd w obecności notarjusza i dwóch delegowanych członków Rady Nadzorczej". Dotychczasowe brzmienie § 10 ustęp 2 „Walne zgromadzenia są zwyczajne i nadzwyczajne i powinny się odbywać w miejscu siedziby Spółki", otrzyma następujące brzmienie: „Walne Zgromadzenia są zwyczajne i nadzwyczajne i powinny się odbywać w miejscu siedziby Spółki lub w Toruniu.

Dotychczasowe brzmienie § 44 ustęp pierwszy: „Rada Nadzorcza wykonywa swe czynności zbiorowo. W tym celu zbiera się na posiedzenia w miejscu siedziby Spółki na zaproszenie prezesa lub wiceprezesa, ilekroć tego sprawy Spółki wymagają", otrzyma brzmienie następujące: „Rada Nadzorcza wykonywa swe czynności zbiorowe. W tym celu zbiera się na posiedzenia w miejscu siedziby Spółki lub w Toruniu na zaproszenie prezesa lub wiceprezesa, ilekroć tego sprawy Spółki wymagają". Dotychczasowe brzmienie § 48: „Rok obrotowy Spółki rozpoczyna się 1 kwietnia, a kończy się 31 marca", otrzyma brzmienie następujące: „Rokiem obrotowym Spółki jest rok budżetowy obowiązujący każdocześnie w Przedsiębiorstwie Polskie Koleje Państwowe".

Zgodnie ze stautem każda akcja daje prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożoną przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie Spółki w Grudziądzu, ul. Forteczna Nr. 5 m. 6 i nie będzie odebraną przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone w wyżej wymienionym terminie zaświadczenia wydane przez notarjusza w Grudziądzu lub Toruniu, że akcje zostały u niego zdeponowane. W takiem zaświadczeniu winny być wymienione Nr. i ilość akcyj i zobowiązanie notarjusza, że akcje te nie będą przez niego zwrócone przed dniem 20 grudnia 1932 r.

Zamiast złożenia akcyj, będących w posiadaniu Skarbu Państwa i polskich związków komunalnych i samorządowych, wystarcza złożenie urzędowego zaświadczenia kasy, w której akcje są przechowane.

Ewentualne dodatkowe konkretne sprawy do porządku dziennego Walnego Zgromadzenia, mogą być zgłoszone do dnia 28 listopada 1932 roku w Zarządzie Spółki w Grudziądzu, przez akcjonarjuszów reprezentujących przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, przy równoczesnem udowodnieniu posiadania wymaganej ilości akcyj. 8284

Zarząd:

(—) Dr. Twaróg. (—) H. Niepokulczycki.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Bezpłatne broszury Dr. med. **T. NIEMOJEWSKIEGO** otrzymać można w labor. fiz.-chem. **„CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J)** na prowincję wysyłka pocztą.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 listopada br. sprzedam przy ul. Dworcowej 47 o godz. 12,00 za natychmiastową zapłatą: jedno pianino, kompletny pokój stołowy, 4 dywany, 3 stoły, 8 krzeseł, lustro (tremo), dwie lampy wiszące — żyrandole, 2 piece żelazne, bufet bronzowy, kanapę w obudowaniu i inne przedmioty domowe. Przetarg nieodwołalny.

Zlec. Nr. 2554/VIII 8296

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 listopada br. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Ogrodowej 16 za natychmiastową zapłatą: 2 kanapy, bieliźniarkę,2 fotele czerwony plusz i lustro duże.

Zlec. Nr. 2266/VIII 8297

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 listopada br. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Lipowej 2 za natychmiastową zapłatą: jeden motor elektryczny.

Zlec. Nr. 2265/VIII 8298

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 listopada br. sprzedam przy ul. Petersona nr. 8 o godz. 9 za natychmiastową zapłatą: jedną harmonję.

Zlec. Nr. 2267/VIII 8299

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 19 listopada 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul.Krakowskiej nr. 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód osobowy marki „Ford" P. Z. 44874.

Zlec. Nr. 2491/VIII 8289

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19 listopada 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Promenada 27 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 piła tarczowa (maszyna), 2 heblarki, 1 automat do ostrzenia noży, 1 wiertarka duża, 2 gryzarki, 2 szlifiarki, 3 maszyny do wiercenia dziur, 2 tokarki do drzewa, 1 automatyczna wiertarka, 2 automaty do nabijania szczotek, 1 automat do ostrzenia pił, 1 automatyczna wiertarka, 1 maszyna do robienia pendzli, 6 maszyn do obróbki kości, 1 maszyna do czyszczenia szczecin, 1 dynamo (10 konne), 1 tablica rozdzielcza, 2 transmisje.

Zlec. Nr. 2492/VIII 8288

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 19 listopada 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 30 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet, 1 kredens, 1 stół rozciągany, 2 fotele wybite skórą, 6 krzeseł obciągniętych skórą.

Zlec. Nr. 2490/VIII 8287

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19. 11. 32 r. o godz. 14 sprzedam w majętności Kusowo (u osoby trzeciej) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: rower męski.

Zlec. Nr. 2541/VIII 8286

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Mieszkanie

8 pokojowe (centralne ogrzewanie) w Toruniu przy ul. Moniuszki 25 do wynajęcia, informacje ul. Mickiewicza 18 II. p. 8257.

Trociny

olszowe i sosnowe w małych i większych ilościach stale sprzedaje: Skład drzewa, Toruń, Lubicka 30/32, tel. 401.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19. 11. 32 r. o godz. 15 sprzedam w majętności Trzęsacz najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 20 wieprzy i 2 krowy czarno-bestre.

Zlec. Nr. 2542/VIII 8285

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 19 listopada 1932 r. sprzedawać będę w Pile najwięcej dającemu za gotówkę: 250 ctr. węgla brunatnego, 1 biurko, 1 umywalkę, 2 nocne stoliki i inne rzeczy. Zbiórka licytantów w Pile na moście o godzinie 16,30.

Rej. 1493 8283

Ryohlewski, komornik sądowy, Tuchola.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Folwark

276 mórg, ziemia buraczana drenowana, budynki nowe, luksusowe, dom 9 pokoi, 12 koni, 25 sztuk bydła, 25 świń, inwentarz martwy nadkompletny, stacja, kościół, mleczarnia w miejscu, sprzedam z powodu starości (77 lat). Do młócenia 5 stogów, gospodarstwo w najwyższej kulturze Cena 115.000, hipoteka 38.000 reszta gotówką. Polonja Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 28. 7408

ZIEMNIAKI

jadalne cebulę, kaszę jęczmienną

dostarcza w każdej ilości:

„TRANZYT" w Toruniu

ul. Przedzamcze 20, telef. nr. 242. 8097

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie powózka parokonna sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL"

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu.

Oszczędna Pani domu używa

KAWĘ

z Nowoczesnej Palarni Kawy

B. Araczewski

Toruń, Chełmińska 2. Telefon 370 i 376. 8257

Troskę i lęk o jutro

pozbędzie tylko **ten, kto kupi**

losy

loterji Państwowej w szczęśl. kolekturze

Pawła Billerta

Toruń, Nowomiejski Rynek. 7921

KRYZYS Niniejszem zawiadamiamy Szan. Klientelę, że od dnia dzisiejszego obniżamy ceny, a mianowicie:

	czyszcz.	farb.
Garnitur męski	8,00—8,50	10,00—10,50
Suknia weln.	5,50—6,50	6,00— 7,50
Suknia jedw.	6,50—8,00	7,00— 9,00

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

G. Gede i S-ka, Grudziądz, Tusz. Grobla 62.

Filje: Plac 23-go Stycznia 1 i ul. Długa 16. 8295

Chcesz oszczędzić?

kupuj w **składzie papieru**

Ludwik Gulda

Toruń, ul. Żeglarska 24

Z powodu przejęcia — **10—25% rabatu** na wszelkich artykułach. 8259

Pokoju

próżnego lub tańszego umeblowanego poszukuje małżeństwo. Oferty Dzień Pom. 8193

Kowalskie

narzędzia w dobrym stanie kompletnie na sprzedaż. Wiadom.: Grudziądz „Dzień Grudziądzki" Sienkiewicza nr. 9. 8294

Teatr Polski

w Toruniu

Repertuar

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska **„Królewski jedynak"** Sztuka historyczna w 4 aktach L. Rydla. Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę, dn. 19 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„Ułani ks. Józefa"** Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Legit. zniżkowe 33 proc.

W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popoludn. po cenach zniżonych Nieodwołalnie ostatni raz **„Żoneczka z Variete"**, Farsa w 3 aktach A. Mollera.

W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 20-tej **„Ułani ks. Józefa"**, Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Leg. zniżk. 33 proc.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **na miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

mię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **Dzień Bydgoski"** za **grudzień** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, na **miesiąc grudzień** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski"** **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzien Bydgoski"** za **miesiąc grudzień** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

* Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wykrętne oświadczenie Gdańska

w sprawie rokowań gospodarczych z Polską

(o) **Warszawa**, 18. 11. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że delegacja gdańska do rokowań gospodarczych, która dn. 16 bm. wyjechała z Warszawy, **dała warszawskim korespondentom zagranicznym oświadczenie w sprawie rokowań gospodarczych polsko-gdańskich przedstawiające istotę sprawy w sposób nieścisły.**

Przedewszystkiem **pomija ona milczeniem istotny cel rokowań, mający poddać modyfikacji te postanowienia t. zw. umowy warszawskiej,** które, po upływie przewidzianego w umowie 10-letniego terminu, **wymagają przystosowania do obecnych warunków.**

Delegacja gdańska przedstawia dalej sprawę stosowania przepisów sanitarnych, weterynaryjnych itp., polskiej ustawy celnej na terenie Wolnego Miasta, w ten sposób, jakby Polska zajęła w tej dziedzinie podczas rokowań stanowisko nieustępliwe, podczas gdy w istocie delegacja polska nie sprzeciwiała się kategorycznie wyłączeniu tych zagadnień z rokowań.

Szczególnie charakterystyczne jest oświadczenie w sprawie obrotu uszlachetniającego. **Gdańsk przemilcza zupełnie, że dąży do rozszerzenia swych uprawnień na t. zw. obrót przetwórczy,** co stanowiłoby **wyłom i sprzeczność z kardynalnemi zasadami ochrony celnej,** a stanowi gospodarczo i prawnie zupełnie nieuzasadnione rozszerzenia umowy warszawskiej na korzyść Gdańska.

Jeśli chodzi wreszcie o **kontyngenty,** to delegacja polska stoi słusznie na stanowisku, iż mają one **charakter przejściowy a celem ich było przyjście z pomocą życiu gospodarczemu Gdańska.** Potrzeba tych kontyngentów powoli wygasa, w miarę zacieśniania stosunków gospodarczych polsko-gdańskich. Domagając się zniesienia specjalnych przywilejów kontyngentów dla Gdańska, **rząd polski gotów jest zawsze zagwarantować Gdańskowi zupełne równouprawnienie firm gdańskich z firmami polskiemi.**

Najbardziej charakterystycznem dla stanowiska Gdańska jest twierdzenie, jakoby spełnienie dezyderatów polskich pociągnąć musiało za sobą zniesienie politycznej niezależności Wolnego Miasta.

Podobnie gołosłowne twierdzenia nie mające nic wspólnego z istotą czysto gospodarczych problemów, o które chodzi, dowodzą dobitnie, że DELEGACJA GDAŃSKA KIERUJE SIĘ NIETYLE WZGLĘDAMI GOSPODARCZEMI, ILE MOMENTAMI POLITYCZNEMI.

Śląsk — Gdynia

Uruchomienie magistrali węglowej nastąpi 1. 1. 1933 r.

(o) Warszawa, 18. 11. (tel. wł) W dniu 17 bm pod przewodnictwem wiceministra Czapskiego odbyło się w Ministerstwie Komunikacji **posiedzenie towarzystwa kolejowego polsko - francuskiego.**

W posiedzeniu wzięli udział **dyrektorzy departamentów Ministerstwa Komunikacji oraz prezesi dyrekcji kolejowych:** Gałecki, Gronowski, Taszycki i Bobkowski. Z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w obradach brali udział **dyrektor dep. morskiego dr. Hilchen.** Władze wojskowe reprezentował **płk. Ulrich.** Stronę francuską reprezentowali przedstawiciele Banque de Pays Nord i f-my Schneider i Creuzot".

W toku obrad uchwalono, że PONIEWAŻ LINJA HERBY GDYNIA JEST JUŻ NA UKOŃCZENIU NALEŻY JĄ PROWIZORYCZNIE URUCHOMIĆ Z DNIEM 1. 1. 1933 R.

Zastanawiano się ponadto nad sprawą **eksploatacji tej linji, przy udziale Polskich Kolei Państwowych.**

Jak się dowiadujemy PRZEDSTAWICIELE GRUPY FRANCUSKIEJ ZAKUPIĆ MAJĄ OD P. K. P. TABORU KOLEJOWEGO ZA SUMĘ 60 MILJONÓW FRANKÓW FRANCUSKICH. Reszta taboru byłaby wydzierżawiona również od PKP. Decydujące umowy w tej sprawie odbędą się dziś między przedstawicielami grupy francuskiej a delegatami ministerstwa: skarbu i kolei.

Co się tyczy **drugiej transzy pożyczki kolejowej,** to sprawa ta w chwili obecnej nie jest aktualna, ze względu na stan rynku finansowego francuskiego.

Pomorze było, jest i musi pozostać polskiem

Prasa francuska o zdecydowanej jednomyślności polskiej

Marsylja, 18. 11. (PAT). Korespondent specjalny dziennika „Marseille' Soir" Henryk Jullien poświęca pierwszą część swego wielkiego reportażu o Polsce sprawom polsko-niemieckich stosunków. Na wstępie zaznacza on, że „Pomorze" jest właściwie podwójnym „korytarzem". **Jeżeli bowiem komunikacja między Rzeszą a Prusami Wschodniemi, odbywa się głównie poprzez terytorjum polskie, to większa część ruchu między Polską a jej wybrzeżem morskiem przechodzi przez korytarz gdański.** Streszczając tezy tak polskie jak niemieckie co do Pomorza, autor podkreśla **jednolitość przekonań wszystkich stronnictw polskich od BBWR. i Narodowej Demokracji do P. P. S. i Bundu włącznie, że Pomorze było, jest i musi pozostać polskie.** Socjalistom zachodu przypomina on artykuł Karola Marksa, ogłoszony 14 sierpnia 1840 r. w „Neue Rheinische Zeitung" o **konieczności odbudowania Polski przynajmniej w granicach przed pierwszym rozbiorem 1772 r. i szerokim dostępem do morza przynajmniej do Bałtyku.** Dalej stwierdza autor, że **ludność Pomorza była i jest w olbrzymiej większości polską oraz że Kaszubi są szczepem słowiańskim, poczuwając. się do polskości, czemu dawali wyraz przed wojną, wybierając Polaków jako posłów do parlamentu.**

ŚWIADECTWO POLSKOŚCI POMORZA DAŁ NAWET PRUSKI MARSZAŁEK MACKENSEN OGŁASZAJĄC DNIA 31 LIPCA 1914 R. ROZKAZ MOBILIZACYJNY NA POMORZU W JĘZYKU POLSKIM.

W końcu przytacza wysłannik „Marseille' Soir" liczne fakty, które dowodzą, że Pomorze, przez które przechodzą dziennie 32 pociągi do Niemiec i Prus Wschodnich, nie utrudnią bynajmniej niemieckiej komunkacji i przypomina, **że enklawy w rodzaju Prus Wschodnich istnieją w znacznej liczbie na całym świecie.**

Minister Beck wyjeżdża do Genewy

na nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów

(o) Warszawa, 18. 11. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że na bieżącą sesję Rady Ligi Narodów i nadzwyczajne zgromadzenie Ligi, które rozpocznie się 21 b. m. **wyjeżdża na czele delegacji polskiej minister spraw zagr. p. Beck,** w końcu bieżącego tygodnia.

Jak się dowiadujemy decyzja ostateczna w sprawie wyjazdu p. ministra Becka do Genewy zapadła dopiero dziś rano.

* * *

Porządek obrad Rady Ligi Narodów zawiera dwie sprawy dotyczące bezpośrednio Polski. Mianowicie m. in. na porządku obrad znalazła się **petycja posłów niemieckich do Sejmu Rzplitej Graebego i Naumanna w sprawie przeprowadzania reformy rolnej na Pomorzu i w Wielkopolsce.** Petycja skarży się na rzekome upośledzenie niemieckich właścicieli ziemskich w Polsce, przez nierównomierne traktowanie ich przy stosowaniu reformy rolnej. Sprawa ta była już przedmiotem obrad Rady L. N. i t. zw. „komitetu trzech", i po udzieleniu wyjaśnień przez rząd polski Radzie Ligi spadła z porządku obrad. Obecnie rząd Rzeszy Niemieckiej zaktualizował tę sprawę i zażądał ponownego jej rozpatrzenia.

Ponadto **Rada Ligi Narodów ma zamianować ostatecznie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku,** gdyż, jest wiadome, p. Rosting pełni tę funkcję czasowo do dnia 1. 12 r. b. Nominacja Wysokiego Komisarza L. N. będzie dokonana w ścisłem porozumieniu z rządem polskim.

Wreszcie, sekretarz Ligi Narodów wstawił na porządek dzienny **skargę senatu Wolnego Miasta w sprawie wprowadzenia złotego na kolejach polskich na terenie Gdańska. Przypuszczać jednak należy, że sprawa ta spadnie** z porządku obrad.

2 miljony bel bawełny na odzież dla biednych

W całym szeregu stanów południowych zbierane są obecnie podpisy pod wniosek, który ma być przedstawiony najbliższemu Kongresowi. Wniosek ten przewiduje nabycie 2 milj. bel bawełny z zapasów Federalnego Urzędu Rolniczego oraz od spółdzielni farmerskich. Olbrzymia ta ilość bawełny ma być przekazana Czerwonemu Krzyżowi, który uzyskałby w ten sposób możność zaopatrzenia w odzież 15 milj. ludzi. Przejęcie 2 milj. bel po cenach obecnych wymagałoby kwoty 60 do 70 milj. dolarów. Zapasy federalnego urzędu rolniczego i spółdzielni farmerskich obliczane są obecnie na 3—4½ milj. bel.

Wielki program robót publicznych w Polsce

Przychylny głos francuskiego dziennika

Marsylja 18. 11. (PAT). Najpoważniejszy marsylijski dziennik handlowy „Le Semaphore" publikuje pod tytułem „Wielki program robót publicznych w Polsce" artykuł deputowanego **Augusta Gratien** w sprawie rozbudowy polskiej sieci kolejowej i drogowej.

Omawiając nasz program prac w tym zakresie oraz wykonane już dotychczas poważne roboty, zwraca on szczególną uwagę na doniosłość ich dla polepszenia stosunków komunikacyjnych w środkowej i wschodniej Europie, a także **znacznego ułatwienia komunikacji między Bałkanami i Czarnem Morzem a państwami skandynawskiemi i Bałtykiem.** Autor jest zdania, że Polska, która poczyniła już bardzo wielkie wysiłki w zakresie swej rozbudowy i organizacji prawdopodobnie nie będzie mogła wykonać całego programu komunikacyjnego **wyłącznie własnemi siłami,** lecz będzie musiała szukać pomocy w formie pożyczki zagranicznej. Projekty polskich robót publicznych zasługują na tem większe zainteresowanie, że mają one na względzie przedewszystkiem wspólny interes społeczności europejskiej. Jest to **nowem świadectwem poczucia solidarności europejskiej, której Polska nie przestała okazywać w każdej okoliczności w ciągu ostatnich dziesięciu lat.**

Amy Johnson w Angoli

Londyn, 18. 11. (PAT). Amy Mollison Johnson opuściła Gao nad Nigrem i wylądowała w Angoli w miejscowości Benguella.

Pożar fabryki i zmiażdżenie dwóch domów

Nowa katastrofa w Łodzi

Łódź 18. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar **farbiarni sukcesorów Cytryna** przy ul. Brzezińskiej 50. Początkowo do akcji ratowniczej zawezwano jedynie pierwszy i drugi oddział straży. Pożar powstał na pierwszem piętrze trzy piętrowego gmachu fabrycznego, jednakże wskutek nagromadzenia znacznej ilości łatwopalnego materjału ogień z niezwykłą szybkością przerzucił się na drugie piętro a następnie na trzecie. W **ciągu** 20 minut **cały gmach fabryczny stanął w płomieniach.** Wobec grozy sytuacji zawezwano sześć dalszych oddziałów straży. Pożar mimo energicznej akcji ratowniczej przerzucił się **na sąsiednie budynki fabryczne i począł zagrażać** najbliższym domom, zamieszkałym przeważnie przez rodziny robotnicze i drobnych handlarzy. Akcja straży ograniczyła się głównie do zlokalizowania pożaru, gdyż ratowanie **fabryki było beznadziejne.** Przedewszystkiem szło o umiejscowienie pożaru, co wreszcie po parogodzinnym wysiłku udało się uskutecznić. W ciągu stosunkowo krótkiego czasu cały budynek fabryczny wraz z kompleksem, przylegających zabudowań **doszczętnie spłonął.** Pastwą płomieni padł surowiec i wykończone towary. W pewnej chwili szczytowa ściana nadwyrężona wskutek pożaru runęła, **grzebiąc pod swoimi** gruzami dwa drewniane domki, **sąsiadujące z fabryką i zamieszkane przez 14 rodzin robotniczych. Oba domki zostały doszczętnie zmiażdżone. Na szczęście wszyscy mieszkańcy tych domków zostali przedtem usunięci.** Ofiar w ludziach nie było. Usunięto około 30 rodzin. Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają sumy **800 tysięcy złotych.**

Budynek fabryczny i maszyny były ubezpieczone.

Na miejsce pożaru przybyły władze bezpieczeństwa, które rozpoczęły śledztwo w celu ustalenia przyczyny pożaru.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu